

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Poznań, środa 6 czerwca 1984

Cena 5 zł

Nr 133 (12 212) ▲ Wyd. 2

PL ISSN 0137-9186 ▲ Nr indeksu 35028

Przemówienie W. Jaruzelskiego
wygłoszone na zakończenie XVI Plenum KC PZPR
zamieszczamy na stronach 2 i 4

Obradowała Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu

(PAP) 4 czerwca zebrała się Komisja Wspólna Przedstawicieli Rządu i Episkopatu. Kontynuowano dyskusję nad propozycjami uregulowania niektórych problemów prawnych z zakresu stosunku państwa do Kościoła katolickiego w Polsce. Rozmowy na ten temat będą nadal prowadzone.

Komisja omawiała również sytuację prawną papieskich uczelni teologicznych w Polsce oraz Akademię Teologii Katolickiej. Uznano, że należy opracować dokumenty

normujące sytuację tych uczelni, z uwzględnieniem przepisów ustawy z dnia 4 maja 1982 r. o szkolnictwie wyższym. Przeprowadzono wstępny wymianę zdań na temat treści tych dokumentów.

Komisja Wspólna omówiła, jak na każdym swym posiedzeniu, sytuację społeczną w kraju oraz wynikające z niej wnioski dla stosunków pomiędzy państwem a Kościołem. Szczególną uwagę poświęcono potrzebie i możliwościom aktywnego udziału społeczeństwa w sprawach publicznych dla dobra narodu.

W Poznaniu przebywają delegacje z Bułgarii i Czechosłowacji

Na zaproszenie Prezydium WK ZSL przybyła do Poznania delegacja Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego z Płowdiwu, na czele z Miliu Mikołowem, prezesem Okręgowego Komitetu Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego z Płowdiwu i wojewoda okręgu Płowdiwu. Przybyła również delegacja Wojewódzkiego Komitetu Związku Rolników Spółdzielców z Brna z Ladisławem Byckiem na czele.

Delegacje spotkały się z kierownictwem WK ZSL, na czele z prezesem Tadeuszem Zajacem. W trakcie spotkania wymieniono poglądy na temat funkcjonowania obydwu partii i organizacji rol-

ników oraz zapoznano gości z osiągnięciami i problemami rolnictwa poznańskiego. Następnie delegacje zwiedziły miasto i spotkały się z wojewodą poznańskim.

Program pobytu przewiduje m. in. zwiedzenie Muzeum Rolnictwa w Szreniawie, PGR w Konarzewie, PGO w Naramowicach, RSP im. Przejazni Polsko-Czechosłowackiej w Tarnowie Podgórnym i RSP im. Przejazni Polsko-Bułgarskiej w Lubnicy. Delegacje Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego i Związku Rolników Spółdzielców wezmą udział w obchodach Święta Ludowego w Poznaniu.

Wizyta ma na celu zacieśnienie współpracy między państwami i województwami. (na)

Leszczyńskie

Przed Świętem Ludowym

INFORMACJA WŁASNA

Tegoroczne obchody Święta Ludowego, odbędą się w Leszczyńskim od 8 do 11 bm., a przebiegać będą pod hasłem: 40-lecie Polski Ludowej, 90-lecie zorganizowanego ruchu ludowego, zbliżających się wyborów do rad narodowych oraz konsekwentnej realizacji programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej.

Powołano wojewódzką honorową Komisję Obchodów Święta Ludowego, któremu przewodniczy prezes WK ZSL Stanisław Koronowski. Komitety organizacyjne utwo-

rzone również w gminach. Szczególny charakter będą miały uroczystości w Lesznie, Górze, Piaskach, Wąsosz i Wiewiwe, gdzie miejscowym instancjom ZSL wręczy się sztandary organizacyjne. W najbliższy piątek w leszczyńskim Miejskim Ośrodku Kultury odbędzie się akademii wojewódzka. Odbędzie się również uroczyste plenarne posiedzenia podstawowych instancji ZSL, wiec, wieczornice i spotkania działaczy ruchu ludowego. Z okazji Święta Ludowego w Leszczyńskim gościć będzie delegacja Niemieckiej Partii Chłopskiej z Suhl (NRD). (ar)

w pracy, czy też przybyła do niej w stanie nierzeczywistym. I generalnie uważał, by „wziąć się za to solidnie”.

Cóż, łatwo spać na ten temat żarcikami, mrużyć oko, narzekać, że ustawa alkohola wa to i tamto ogranicza. Ale rezultaty jej nierespektowania są niezwykle kosztowne, a częstokroć tragiczne. Wystarczy dodać, że w ubiegłym roku zdarzyło się w kraju aż o 14 tysięcy wypadków przy pracy więcej niż przed dwoma laty.

Skutki łamania przepisów, mających na celu przecież nie samo wymuszenie niezbędnej dyscypliny pracy lecz także uchronienie ludzi przed okaleczeniami, czy nawet śmiercią — jedynie z pozoru skrupuła się tylko na poszkodowanych jednostkach. Skutki te uderzają w nas wszystkich, w społeczeństwo.

ODGŁOSY

dwanaście ledwie miesięcy od jej wejścia w życie!
Niedawno podczas II spotkania przedstawicieli związków zawodowych z kierownictwem PZPR i rządu, Wojciech Jaruzelski odniósł się w kategoriach tonie do plag alkoholizmu. Stwierdził, iż nadal w majestacie ustawy przepisów, zarządzeń pije się

WIESŁAW PORZYCKI

Zamierzenia Narodowej Rady Kultury

(PAP) 4 czerwca prezes Rady Ministrów PRL, gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął prof. Bogdana Suchodolskiego — przewodniczącego Narodowej Rady Kultury.

Prof. B. Suchodolski poinformował premiera o aktualnych problemach działalności oraz zamierzeniach Narodowej Rady Kultury — organu doradczego i opiniotwórczego Rady Kultury.

W dniu 6 czerwca Polskie Radio i Telewizja Polska przeprowadzą o godz. 10.55 w programach pierwszych transmisyj z uroczystości powitania delegacji partyjno-państwowej Socjalistycznej Republiki Rumunii pod przewodnictwem sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii, Nicolae Ceausescu.

Delegacja z Żytomierza w Leszczyńskim

INFORMACJA WŁASNA

Do Leszna przybyła wczoraj z przyjacielską wizytą delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy z Żytomierza. Przewodniczy jej sekretarz KO KPU Leonid Michajłowicz Szeptun. Delegacji towarzyszył konsul generalny ZSRR w Poznaniu Iwan Tkaczenko.

Radzieckich gości powitał i sekretarz KW PZPR Jan Pióciniczak. Delegacja z Żytomierza gościć będzie w Leszczyńskim do 9 czerwca. Odwiedzi między innymi zakłady pracy w Górze, Kościanie i Gostyniu, złoży hołd czerwonarmistom spoczywającym na żołnierskich cmentarzach w Górze i Kościanie oraz weźmie udział w spotkaniu z kombatantami Armii Radzieckiej. (ar)

Laureaci turnieju sztuki recytatorskiej

INFORMACJA WŁASNA

W Wałcu (Polskie) zakończył się VII Ogólnopolski Turniej Sztuki Recytatorskiej „Zwycięstwo”, nawiązujący do 40-lecia ludowej Ojczyzny i patriotycznych tradycji narodowowyzwoleńczych. Do konkursu przystąpiło 40 uczestników z całego kraju: studentów, robotników, uczniów i żołnierzy LWP, którzy prezentowali swe umiejętności w kategorii recytacji teatru poezji i poezji śpiewanej.

Jury pod przewodnictwem Zofii Rysiówny wysoko oceniając poziom konkursu, główną nagrodę — „Klucz Zwycięstwa” przyznało jego najmłodszemu uczestnikowi — 14-letniemu Dariuszowi Suchockiemu z Zambrowa (woj. łomżyńskie). Dodatkowo otrzymał on nagrodę dziennikarzy „Tygodnika Piłskiego”. Ponadto wręczono 10 nagród i ufundowano 8 stypendiów artystycznych. (ot)

Posiedzenie Ogólnokrajowego Kolegium Wyborczego

Kampania wyborcza wielką szkołą demokracji

(PAP) Na posiedzeniu 4 czerwca Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze zapoznano się z przebiegiem ogólnospołecznej konsultacji i składem kandydatów na radnych. Ob radę prowadził Jan Dobraczyński, przewodniczący kolegium.

Dotychczasowy przebieg kampanii wyborczej potwierdził słuszność przyjętej przez Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze koncepcji przedwyborczych zebrań konsultacyjnych. Wyszła ona naprzeciw społecznym oczekiwaniom. Stworzone zostały przesłanki dla rzeczywistego wpływu wyborców na dobór kandydatów na radnych, a także na kształt terytorialnych programów wyborczych.

Prowadzona na nowych zasadach kampania wyborcza do rad narodowych jest wielką szkołą demokracji dla wszystkich obywateli. Stanowi potwierdzenie woli konsekwentnego urzeczywistnienia zasad socjalistycznej odnowy, budowy trwałego po-

rozumienia narodowego, uświadomienia ludowości.

Uprawnione organizacje, rady PRON i samorząd mieszkańców w szerokim zakresie skorzystały z prawa wysunięcia kandydatów na radnych. Ogólnospołecznej konsultacji poddano ponad 21 000 kandydatów na radnych do WRN i ponad 291 000 kandydatów na radnych do rad narodowych stopnia podstawowego, tj. średnio w kraju po 3 kandydatów na 1 mandat.

Zebrań przedwyborczych potwierdziły trafność doboru kandydatów na radnych. Świadczy o tym fakt, iż prawie 90 proc. konsultowanych kandydatów uzyskało poparcie wyborców.

Ważną i odpowiedzialną rolę w przygotowaniu i przeprowadzeniu przedwyborczych zebrań spełniły kolegia wyborcze i szeroki aktyw społeczny. Ogólnokrajowe Kolegium Wyborcze wyraża wszystkim działaczom, którzy swą pracą, zaangażowaniem i poświęceniem przy-

czynili się do prawidłowego przebiegu konsultacji, głębokie uznanie i podziękowanie. Równocześnie kolegium wyborcze uznało, iż w przyszłości niezbędne będzie odpowiednie wydłużenie okresu konsultacji kandydatów na radnych z wyborcami.

Łącznie zarejestrowanych zostało przez komisje wyborcze 220 856 kandydatów na radnych, w tym do WRN — 14 080 i do rad stopnia podstawowego 206 776, tj. o 100 proc. więcej aniżeli wynosi ogólna liczba mandatów w radach narodowych. Sa wśród nich przedstawiciele wszystkich środowisk i grup zawodowych, przedstawiciele wszystkich sił socjalistycznej odnowy i patriotycznego odrodzenia. Podstawowy ich trzon stanowią robotnicy i chłopcy — 57,0 proc.; a 34 proc. kandydatów to obywatele bezpartyjni. Skład kandydatów na radnych wskazuje, iż zdecydowana większość osób ubiega się o mandat radnego po raz pierwszy.

Przedwyborcze spotkanie z piłską młodzieżą

INFORMACJA WŁASNA

W Piile odbyło się spotkanie przedstawicieli wojewódzkich władz polityczno-administracyjnych z aktywną młodzieżą województwa. Obecni byli m.in.: sekretarze KW PZPR Stanisław Hiller i Jan Sniószek oraz wojewoda piłski Bogdan Dymarek. Przybyli na zaproszenie młodych z ZSMP, ZMW, i ZHP kandydaci na radnych do WRN oraz młodzi radni nie należący do żadnej z organizacji.

Zebrań zapoznano ze stanem realizacji programu wojewódzkiego poprawy warunków startu życiowego młodzieży w Piłsku, wskazując na wysiłki czynione w celu rozwiązania najtrudniejszych

problemów z zakresu adaptacji zawodowej w przemyśle i startu społeczno-zawodowego młodych rolników.

Następnie wskazano na liczne udogodnienia i inicjatywy zmierzające do poprawy sytuacji w zakresie budownictwa mieszkaniowego, pomocy kredytowej dla młodych małżeństw, a także ochrony zdrowia.

Zarówno ten wątek, jak i inne niemiernie trudne do szybkiego rozwiązania sprawy znalazły żywe odbicie w dyskusji. Młodzi wykazując dojrzałość i duże zrozumienie dla obecnej nielatwej sytuacji go spodarczej kraju, podkreślali ciągle zbyt duże trudności na jakie trafiają na progu życiowego startu. (ot)

Wręczono doroczne nagrody klubowe SD PRL

(PAP) W Domu Dziennikarza w Warszawie odbyła się w poniedziałek uroczystość wręczenia dorocznych nagród klubowych Stowarzyszenia Dziennikarzy PRL za rok 1983.

Wśród wyróżnionych nagrodami klubowymi za rok 1983 znaleźli się również dziennikarze środowiska wielkopolskiego: Leszek Adamczewski („Głos Wielkopolski”), który otrzymał nagrodę Klubu Publicystyki Wojskowo-Obronnej; Zdzisław Kandziara („Głos Wielkopolski”), który otrzymał nagrodę Klubu Łącz-

ności z Czytelnikami i Radio słuchaczami; Włodzimierz Kujawa (tygodnik HCP „Nasza Trybuna”), który otrzymał nagrodę Klubu Dziennikarzy Zakładowych; Bogumił Leśniewski (tygodnik Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju „Wiraz”), który otrzymał nagrodę Klubu Publicystów Lotniczych i Wiesław Porzycki („Głos Wielkopolski”), który otrzymał nagrodę Klubu Polonijnego. Ponadto wyróżnienie honorowe Klubu Publicystów Oświatowo-Wychowawczych otrzymała Anna Forecka („Tygodnik Piłski”).

Depesza A. Papandreu do W. Jaruzelskiego

(PAP) Przelatując nad terytorium Polski w drodze do Helsinek premier Grecji Andreas J. Papandreu przekazał depeszę na ręce prezesa Rady Ministrów gen. Armii Wojciecha Jaruzelskiego:

Przelatując nad pańskim pięknym krajem pragnę przekazać panu osobiście i przyjaźniemu narodowi polskiemu najlepsze życzenia powodzenia, do brobytu i pokoju. Jestem pewien, że moja następna wizyta w Polsce pozwoli nam na szczerą przedyskutowanie naszych wzajemnych dwustronnych stosunków, a także naszą wspólną troskę o ochronę pokoju i współpracę w Europie.

Ustawa obowiązuje, ale...

...ale nadal wielu, stanowiąc zbytek wielu z nas, ma do niej stosunek, wywodzący się ze sławetnego powiedzenia „przepisy są po to, by je omijać”.

Każdego tygodnia otrzymujemy listy, zawierające bieżąco nowe opinie; jedni dowodzą, że ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi wprowadzona w życie przed rokiem jest paskudnie rygorystyczna, bo „nawet piwa nie można kupić ani się napić przed południem”, drudzy przytaczają przykłady nagminnego łamania jej zasad, domagając się konsekwentnego egzekwowania prawa.

Wspomniana ustawa — jak każdy niemal akt prawny — ma być może słabe punkty.

Ale obowiązuje. A skoro obowiązuje, musi być przestrzegana. Być może Sejm w późniejszym czasie, po zebraniu reprezentatywnych opinii, dojdzie do wniosku, iż należy dokonać w niej poprawek; wszakże nie w

dwanaście ledwie miesięcy od jej wejścia w życie!
Niedawno podczas II spotkania przedstawicieli związków zawodowych z kierownictwem PZPR i rządu, Wojciech Jaruzelski odniósł się w kategoriach tonie do plag alkoholizmu. Stwierdził, iż nadal w majestacie ustawy przepisów, zarządzeń pije się

Klasa robotnicza musi się czuć gospodarzem ojczystego kraju

Towarzyski i towarzysze!
Nasi drodzy goście!

Przemówienie końcowe W. Jaruzelskiego na XVI Plenum KC PZPR

Obrazy XVI Plenum dobiegają końca. Stało się ono swoistym robotniczym Sejmem, koleją robotniczą naradą, podniesioną na wysokości partyni szczebel, stało się wielką konsultacją.

W dyskusji zabrało głos 38 uczestników plenum. Złożyło głos do protokołu 94. Ponadto odbyły się bezpośrednie spotkania i rozmowy z kierownikami wydziałów KC, ministrami, kierownikami urzędów centralnych. Uwagi i wnioski zostaną skrupulatnie rozpatrzone.

Pragnę też podziękować za odpowiedź na pytania skierowanej do was ankiety. Jej wyniki będą pomocne przy podejmowaniu partyjnych i państwowych decyzji.

Dyskusja była szczera, niezakładano twardo, ostro, a jednocześnie odpowiedzialna, twórcza, konstruktywna. To dobrze. O to właśnie chodzi. Tak sobie nasza partia wyobraża rozmowę z robotnikami — dziś i jutro. Nie po to zaprosiliśmy 800 przedstawicieli załóg, żeby prawić sobie komplementy, czy ogólniki. Nie było to plenum fasadowe.

Tow. Bączkiewicz podkreślił, że robotnik ma się czuć partnerem w dyskusji. Po tym plenum chyba nikt nie ma co do tego wątpliwości.

Ale też i partia, jej kierownictwo, powinny otworzyć, w oczy, wyłożyć swoje racje, oceny, argumenty. Nawet, jeśli nie we wszystkich przypadkach uda się uzyskać pełną aprobatę, osiągnąć całkowitą zgodność. Najważniejsze są intencje, wzajemne zrozumienie i zaufanie.

Klasa robotnicza jako czołowa siła narodu, musi w pełnym tego słowa znaczeniu czuć się gospodarzem swego ojczystego kraju. To fundamentalna zasada, to najżywniejsza potrzeba socjalizmu. Proces jej realizacji można uszeregować według następujących, wynikających z ducha dzisiejszej dyskusji pytań:

Jakimi drogami zwiększać robotniczy wpływ na zarządzanie?

Jak umocnić rolę załóg w produkcji i w gospodarowaniu, zapewnić wymierną odpowiedzialność ekonomicznego wysiłku pojedynczego człowieka, brygady, załogi?

Jak w pełni urzeczywistnić zasadę sprawiedliwości społecznej?

Jak wzmocnić i rozwinąć poczucie godności i samoświadomości klasy robotniczej, pogłębić jej społeczny i kulturalny awans?

Umocnienie roli klasy robotniczej nie odbywa się kosztem innych ludzi pracy. Świadomemu robotnikowi obcy jest egoizm klasowy.

Robotnicza partia troszczy się również o sprawy chłopów i inteligencji. Problemy wsi i rolnictwa były omawiane w ubiegłym roku na XI Plenum. Przekazamy dziś z tej sali chłopom polskim najlepsze życzenia. Oby ich ciężki trud przyniósł w tym roku ojezyźnie obfity plon.

Sprawom inteligencji poświęcamy jedno z najbliższych plenarnych posiedzeń Komitetu Centralnego. Ludzie wykształceni, specjaliści w różnych dziedzinach, twórcze umysły, są klasie robotniczej, narodowi, niezbędne. Nasza inteligencja w ogromnej większości wie dzieć swój rodowód z robotników i chłopów. Wniosła ona ogromny wkład w budowę socjalistycznej Polski. Liczymy, że na miarę swego twórczego potencjału przyczyni się do rozwiązania wielkich stojących przed krajem problemów.

Socjalistyczna własność pod

stawowych środków produkcji z samej swej natury określa ustrojową, dominującą pozycję klasy robotniczej. Jej aktywny udział w życiu społeczno-politycznym, w sprawowaniu władzy, wyznaczał od pierwszych dni Polski Ludowej kierunek socjalistycznych przeobrażeń. Czym byłby dziś nasz kraj bez robotniczej woli, pracy, świadomości?

W minionych, trudnych i burzliwych latach pojęcie walki klasowej, cele przeciwników socjalizmu, istota przezwodnienia, ale i służebnej roli partii wobec ludzi pracy — przestały być ogólnikami, fragmentami podręcznika. Okazały się realnością, prawdą życia. A prawda krzyczy, jeśli się o niej zapomina. Uderza, jeśli jest lekceważona.

Partia z tych gorzkich doświadczeń wyciągnęła uczciwe, krytyczne i samokrytyczne wnioski. Przekształciła je w program IX Zjazdu.

Nasza busola jest marksizm-leninizm, linia socjalistycznej odnowy. Konsekwentna realizacja tej linii uwiarygodnia partię. Pozwala odrabiać bolesne straty. Przysparza robotniczego zaufania.

Główne partyjne zadania — to być ideowym przewodnikiem i organizatorem, wyrazicielem i wykonawcą robotniczej woli we wszystkich, wielkich i małych sprawach, siłą żywotnie ludziom pracy potrzebna. Walczyć z tym, co słusznie oburza — z niesprawiedliwością, z naruszaniem robotniczej godności, ze społecznym złem. Słowem — być wśród ludzi. Jest to jedna z głównych wytycznych IX Zjazdu. Stale o niej pamiętamy.

Ale są i nawroty niedobrych praktyk, odrywanie się od organizacji podstawowych, obawy przed sprawdzeniem się w otwartej dyskusji, w autentycznym robotniczym gronie. Odnoszę to zarówno do niektórych ogniw terenowych, jak i do szczebla centralnego. Nie jesteśmy tu bez winy.

Być jak najbliższej ludzi pracy, ich spraw, nie oznacza przymilania się, korzenia przed żywiołem. Wymaga to ciągłego ujawniania i przezwycięzania sprzeczności, czerpania z robotniczych doświadczeń. Ale wymaga i otwartego, odważnego, przeciwstawiania się temu, co wsteczne, niedojrzałe, nieodpowiedzialne.

W referacie Biura Politycznego przedstawiony został obraz współczesnej polskiej klasy robotniczej, jako wielkiej siły społecznej, którą tworzą ludzie wartościowi, pracowici, ofiarni. Ale są i tacy, którzy, o czym przypomniał tow. Kucharski, już dawno uznali za swoje hasło „czy się stoi, czy się leży”. Była i nowsza jeszcze nikczemniejsza wersja: „czy się leży, czy się stoi, władza płaci, bo się boi”.

Otóż nie Lumpa, cwaniaka, wdrwidosza władza ludowa się nie boi. Bać trzeba się czegoś innego — utraty poczucia rzeczywistości, wyboru błędnej drogi, oportunistycznego podejścia: „nie narażać się”, „jakoś to będzie”. Zapłaciliśmy już za to cenę ogromną. Wystarczy raz, na zawsze.

W istotnych dla narodu sprawach komunikacji powinni mieć odwagę, aby mówić rzeczy trudne, niewdzięczne, a nawet denerwujące. Przekonał się nie raz i nie dwa: to, co dziś niepopularne, jutro może być zbawienne; to, co dziś popularne, jutro może okazać się zgubne.

Towarzysze!

Działania ostatnich lat świadczą o zdecydowaniu, z jakim krok po kroku two-

rzyśmy konstrukcję polityczno-gospodarczo-prawną, pozwalającą klasie robotniczej na rzeczywiste współdecydowanie, współzadanie, współgospodarzenie. Nie brakuje ustaw i programów, uchwał i przepisów. Wskazuje się raczej na pewien ich nadmiar. Za to, że wszechmiar słusznie, krytykowana jest niedostateczna ich realizacja. A co to jest realizacja? To przede wszystkim dyscyplina. Dyscyplina od góry do dołu, jednakowo obowiązująca ministra i dyrektora, mistrza i robotnika. A z tym, jak tutaj towarzysze mówili, nie jest nadal dobrze. Jak celnie zauważyła towarzysza Cerant, następuje swego rodzaju „rozmydlenie” decyzji w toku ich wykonywania.

Zastanówmy się jednak nad jeszcze jedną stroną tej sprawy. Skłaniają do tego m. in. uwagi poczynione przez towarzyszy Baranika, Hanffa i innych.

Jak pamiętamy, miliony ludzi domagały się tak niedawno demokratyzacji, decentralizacji, samorządności. Poszliśmy daleko w tym kierunku. I spójrzcie — co się okazuje?

Wykorzystanie stworzonych możliwości jest wysoce niepełne. Zwiększona odpowiedzialność niezbyt chętnie brana jest na własne barki. Od okrzyku do okrzyku, od skrajności do skrajności — to także częsta u nas choroba. Dlatego zdarza się, że przegrywamy. Raz z autokratyzmem, drugi raz z żywością; raz — z konserwatywnym bezwładem, drugi — z nieokreśloną demagogią.

Jaki z tego wniosek? Nasza partia jest siłą w państwie kierowniczą i w społeczeństwie przewodnią. Oznacza to: każda instancja, każda podstawowa organizacja, każdy członek partii — powinien przyczynić się do umacniania ładu państwowego i społecznej dyscypliny, a jednocześnie do urzeczywistniania socjalistycznej demokracji i humanizacji stosunków między ludźmi, tworzyć polityczne i organizacyjne warunki dla robotniczego współgospodarzenia.

Towarzysze!

Dotychczasowy udział i wpływ robotników na sprawy lokalnych społeczności jest niewystarczający. Liczymy, że dyskutowane obecnie z inicjatywą naszej partii powołanie inspekcji robotniczo-chłopskiej przyczyni się do zmiany tej sytuacji. Rad jestem, że ponad 70 procent towarzyszy wypowiedziało się w naszej ankiecie za jej utworzeniem. Inspekcja ta nie będzie „na niby”. Musi stać się silnym, wyposażonym w poważne pełnomocnictwa, skutecznie działającym ogniwem ludowej władzy. Taką partia widzi i taką jej rolę będzie kształtowała.

Również nowa ustawa o radach narodowych zasadniczo zwiększy szanse czynnego udziału ludzi pracy w systemie rządzenia. Wzrośnie samodzielność przedstawicielskich organów władzy i samorządu terytorialnego. Stana się dysponentem znacznie większych środków finansowych. Wzmocni się ich zwierzchnictwo wobec terenowej administracji państwowej. Radni, jak mówił tow. Margas, będą mogli dobrać się do „panów na włościach”. Nie okaza się też bezradni, jeśli śmiało sięgną po przysługujące im uprawnienia i należycie przystąpią do obowiązków.

Borykamy się z niedomaganiami budownictwa, gospodarki mieszkaniowej i komu-

nalnej. Z udręką przeciągają się w nieskończoność remonty, które nie zawsze dają się przyspieszyć nawet banknotem czy butelką. Mimo niewątpliwego postępu jest jeszcze wiele do zrobienia w sferze komunikacji, sieci handlowej, usług, funkcjonowania innych służb publicznych.

A przecież działa na tym obszarze i wielusettyśięcna rzesza robotników. Większość z nich dba o honor tych zawodów, tak ważnych w zaspokajaniu społecznych potrzeb. Ale wiemy również, jak często zdarza się lekceważenie obowiązków. Ile kosztuje to ludzi zdrowia, nerwów, środków.

Oczekujemy od nowych rad, że w tej dziedzinie wezmą ostry kurs. Konieczny jest w tym robotniczy udział, nazywanie spraw po imieniu. Potrzeba skutecznej kontroli, konsekwentnych, porządkujących działań. Takie jest społeczne tło i taki polityczny sens nadchodzących wyborów.

Nie wiemy, jak ułoży się frekwencja i proporcja głosów w poszczególnych obwodach, chociaż dotychczasowe wyniki badań opinii społecznej wskazują, że zdecydowana większość obywateli weźmie w nich udział. Istnieją w społeczeństwie różnice poglądów i światopoglądów. Są różne urazy i wątpliwości. Nadrzędny jest jednak patriotyzm naszego narodu, jego pragnienie normalizacji życia w kraju. Pozwala to już dziś stwierdzić, że nowe rady wybrane zostaną nieporównanie, chyba kilkakrotnie większą ilością głosów, niż np. obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, który uzyskał swój mandat głosami za ledwie jednej czwartej uprawionych wyborców.

Obca agencja już z góry zapowiada, że będzie miała „własne wyniki wyborcze”. Nic trudnego. Z okazji 1. Maja mieliśmy już próbkę tej metody. Podobno uczestnicy pochodów chodzili w kółko i byli wielokrotnie filmowani przez „reżimową telewizję”. Zapewne i tym razem dowiemy się na przykład, że partyjni głosowali po trzy razy. Wywoływanie strajkowej gorączki, hasło „pracuj jak żółw”, popieranie amerykańskich restrykcji, a teraz wezwania do bojkotu wyborów — to jedna i ta sama linia napuszczania Polaków, by sami sobie robili na złość.

Na pewno wielu z towarzyszy oglądają filmy „Ten najlepszy”, a także „Waszyngton za zamkniętymi drzwiami”, odsłaniające kulisy amerykańskiej maszyny politycznej. Czy wśród ludzi, którzy nie tylko w tych filmach, lecz w rzeczywistości działają i decydują o polityce amerykańskiej, był choć jeden robotnik, choć jeden człowiek żyjący wyłącznie z pracy własnych rąk?

Gdy mowa o „prawach człowieka”, administracja amerykańska powinna milczeć i wstydliwie spuszczać powieki. Można by spytać o pierwsze z tych praw — o prawo do pracy, któremu ura ga los milionów bezrobotnych. Można by spytać, jak potraktowano w ostatnich do słowne dniach budowlanych ze wschodniego wybrzeża Stanów Zjednoczonych? A także jak traktuje się w Zachodniej Europie lotaryńskich hutników, walijskich górników, metalowców z Badenii — Wirttembergii?

Tym wszystkim, którzy walczą z kapitalistycznym wyzyskiem, z zagrożeniem pokoju, z brutalnym naruszaniem praw człowieka pracy —

przesyłamy z naszego robotniczego plenum serdeczne pozdrowienia, słowa międzynarodowej solidarności.

Szanowne Towarzyski i Towarzysze!

Postęp organizacyjny i techniczny, ulepszenie warunków pracy, przejrzysty i sprawiedliwy system płac i cen oraz zaopatrzenie rynkowe — to dla robotników, dla wszystkich ludzi pracy, nie teoria, lecz samo życie.

W socjalistycznym państwie sprawność i efektywność gospodarki narodowej to sfera bezpośrednich zainteresowań i odpowiedzialności klasy robotniczej. To także płaszczyzna walki klasowej. Przeciwnik wie, że w tej właśnie nekanej trudności dziedziczy tkwiąc dziś największe możliwości jątrzenia, szkodnictwa o najwyższych społecznych kosztach. Nie będzie chyba przesadą, jeśli powiem: w gospodarce i o gospodarkę trwa obecnie walka na miarę tej, którą stoczyliśmy o władzę ludową, o socjalizm.

Kryzys za przewyciężeniem kryzysu są wszyscy? Nie — oczywiście nie wszyscy. Chciałby go w nieskończoność przedłużać zewnętrznym i wewnętrznym wróg socjalizmu. Również ci, którzy na nim się tuczą: waluciarz i paskarz, wielki i mały spekulant. Także nierób, który jak ognia boi się ładu, porządku, wysokich wynagrodzeń. Czy wreszcie zakamie niał biurokrata tłumaczący kryzysem, tak zwanymi obiektywnymi trudnościami, swą bierność, nieudolność, niechęć do ulepszeń.

Nie, oni jednak decydują. Polska dzisiejsza przede wszystkim pracuje. Dzięki codziennemu wysiłkowi, zaradności, patriotycznej postawie klasy robotniczej, milionów ludzi pracy, dźwigamy się ku lepszeniu. Świadczą o tym podstawowe wskaźniki gospodarcze ubiegłego i bieżącego roku.

Jednakże nadal żyje się nie lekko.

Budżety większości rodzin robotniczych są napięte. Mówiło o tym wielu towarzyszy w dyskusji. Żeby zaspokoić tylko podstawowe potrzeby, trzeba skrupulatnie liczyć, do czego, szczerze mówiąc, nie jesteśmy w Polsce zbyt przyzwyczajeni. Niejednego trzeba się jeszcze wyrzec. Nastroje niezadowolonych opierają się więc na realnych faktach. Jesteśmy w pełni tego świadomi. Trudności robotniczego życia nie są i nie mogą być robotniczej partii obojętne.

Toteż mówimy raczej o zerwach, o możliwościach, o tym co hamuje, utrudnia, ogranicza a mniej o osiągniętych postępach. Tym bardziej, że sama tylko, nawet najbardziej wiarygodna statystyka nie obrazuje wielostronnego zróżnicowania warunków życia każdej rodziny, każdego obywatela. Przewyciężanie kryzysu, jest stopniowe i nie równomierne. Obok tych środków, które odczuwają poprawę, są liczne grupy, których sytuacja się nie zmienia, a w niektórych nawet pogorszyła.

Z drugiej strony nie można zamykać oczu na ogólne korzystne tendencje. Dziś jest już inna, lepsza perspektywa. Wzrasta produkcja, dochód na rodowy, wydajność pracy. Powoli poprawia się zaopatrzenie. Powstaje więcej szkół i szpitali. Umacnia się pozycja Polski.

Nie ma więc podstaw do ulegania demobilizującej propagandzie o zastoju, krachu,

beznadziei. Obezwładnianie społecznej energii idzie na rękę tym, którzy z pogardą mówią: „Polnische Wirtschaft”, bądź kolportują obelżywe „dowcipy o Polakach”. Kogo właściwie obraża, w kogo na prawdę bije ta propaganda? Jest ona wymierzona w klasę robotniczą, w ludzi pracy. Tych wszystkich, którzy nie raz zrobili więcej niż można się było spodziewać na dnię gospodarczego załamania.

Towarzysze! Najczęstszym powodem niezadowolenia pozostają ceny i płace. Była o tym mowa na niedawnym spotkaniu ze związkowcami. To jeden z tematów podnoszonych i na tej sali.

Wszyscy wiemy, jak silne jest dążenie do wzrostu wynagrodzeń. Czy jest to ludzkie? Oczywiście, tak. Czy można się z tym zgodzić, jeśli nie ma odpowiedniego przyrostu produkcji? Oczywiście, nie! Czym można by zaspokoić z wielu stron zgłaszane roszczenia? Przecież nie większą ilością tracącego wartości pieniądza.

Działają tu obiektywne prawa. Nie da się od nich uciec, bo prędzej czy później dogonia. Cen i wynagrodzeń nie sposób oddzielić od rozmiarów, jakości i kosztów produkcji.

Idąc w tym kierunku ostrzymamy kontrolę kosztów i cen. Nie wszędzie jednak spotyka się to ze wsparciem ze strony dyrekcji, samorządów i załóg. Również i partyjne przeciwdziałanie nie jest wystarczające. Po VIII Plenum, z inicjatywą KZ i POP, powołano zakładowe komisje do analizy kosztów i cen. Działalność tych zespołów w większości wypadków nie przyniosła znaczących efektów. Zażądaj krytykują wzrost cen, ale równocześnie są za ich podnoszeniem na własne wyroby.

A jak przedstawiają się zarobki? Może niejednemu wyda się to zaskakujące, ale wśród zatrudnionych w gospodarce uspołecznionej, którzy zarabiają około 2 razy więcej niż przeciętna krajowa — ponad 80 procent stanowią robotnicy. Są to z reguły ludzie wykwalifikowani, o dużym stażu, dobrze i ciężko pracujący, w tym w godzinach nadliczbowych. Zażądaj im tych zarobków nie należy. Jest to jeszcze jeden dowód proroctwa robotniczej orientacji naszej polityki gospodarczej.

Ale jednocześnie musimy pomyśleć jak stopniowo poprawiać, w wielu przypadkach zbyt niskie w stosunku do posiadanych kwalifikacji i pełnionych obowiązków płace kadry inżyniersko — techniczne i także wielu innych grup inteligencji. Musimy również usuwać powstałe żywołowo w ostatnich latach, niczym nie uzasadnione, dysproporcje w wynagrodzeniach robotniczych. Mówiliście towarzysze o tym na tej sali. Trudność jednak polega na tym, że nie łatwo jest, jak wiadomo komunikowalnie ująć. Raczej trzeba dodać. A to wymaga i środków i czasu.

Dla wszystkich pracujących jest jednak chyba sprawą szczególnie ważną, aby za swoje zarobki mogli kupić to, czego potrzebują i aby wynagrodzenia nie traciły na wartości. W dużej mierze zależy to od realizacji programu oszczędnościowego. I tu postęp jest już widoczny. Ale wyniki, jak wykazał referat rządowy, mogłyby być lepsze. Trzeba samokrytycznie przyznać, że od góry do dołu nie potrafiliśmy dotychczas skutecznie przeciwstawić się brakობstwu.

Weźmy budownictwo. Wiemy jak głęboki jest deficyt mieszkań, jak wiele substancji mieszkaniowej niszczy oczekując remontów. Niestety

Dokończenie na str. 4

Rodaków rozmowy

DRN-y? To już było!

Dwa miesiące temu, kiedy nie rozpoczęła się jeszcze kampania przedwyborcza, można było spokojnie wypić kawę w naszym bufecie międzyredakcyjnym. Plotkowaliśmy zatem przy stoliku, gdy pilnie weszło do pokoju. Telefonowała jakaś pani, która chciała rozmawiać właśnie ze mną.

— Pan pisał niedawno o przywróceniu w Poznaniu dzielnicowych rad narodowych? — usłyszałem w słuchawce.

— Tak, ja — odparłem.

— A czy pan zdaje sobie sprawę z tego, co będzie, gdy ponownie powstaną DRN-y? Rady dzielnicowe to jeszcze pół biedy, ale utworzą znowu urzędy dzielnicowe, w których zatrudnią setki urzędników, a przede wszystkim urzędniczek. Te panienki będą sobie parzyć kawę, stać w godzinach pracy w kolejkach za atrakcyjnymi towarami, rozmawiać o kawalerach, a interesantów lekceważąco zbywać. A poza tym — to wszystko już kiedyś było! Czy to coś zmieni na lepsze?

Podziękowałem uprzejmie naszej czytelniczce za zwrócenie uwagi na ten aspekt całej sprawy i obiecałem jej, że na tamach „Głosu” coś jeszcze na ten temat napiszę.

Spełniam zatem daną w końcu marca obietnicę.

Poznań od dziewięciu lat jest jedynym tej wielkości miastem w Polsce, które w myśl obowiązującej ustawy o podziale terytorialnym kraju stanowi gminę miejską. Gminę zamieszkiwaną przez więcej ludzi niż w niektórych całych województwach. Darujmy sobie teraz przyczyny tego stanu rzeczy; w roku 1975 stało się to, co stać się nie powinno. Stolica Wielkopolski — wielki ośrodek przemysłowy, naukowy i kulturalny, jedno z największych miast w kraju — zdegradowana została do rangi równej Sieradzi, Suwałkom czy Łomży. Zdegradowana, ponieważ wiele innych awansowało w tym czasie z miast powiatowych do rangi stoic wojewódzkich.

Darujmy sobie również sprawy ambicjonalne czy prestiżowe. Wszak nie o to chodzi. Poznań zawsze Poznaniem pozostanie. Chodzi o coś znacznie ważniejszego — o zarządzanie i administrowanie poszczególnymi miastami będącymi stolicami województw. Łatwiej bowiem rządzić w trzydziestotysięcznym Sieradzu niż w grubo ponad półmilionowym Poznaniu. Siłą rzeczy w stolicy Wielkopolski musiały powstać szczeble pośrednie, właśnie dzielnice, z których każda jest dużo większa (biorąc pod uwagę liczbę ludności) od wielu miast wojewódzkich. Dobrze, że stało się to teraz, ponieważ lepiej późno niż wcale.

Zresztą w świadomości społecznej mieszkańców Poznania pięć historycznie ukształto-

wanych dzielnic przetrwało lata ich formalnego nieistnienia. Więcej, na Grunwaldzie, Jeźcach, Nowym i Starym Mieście oraz na Wildzie wkrótce po roku 1975 utworzono ekspozytury dzielnicowe Urzędu Miejskiego, a więc jakiś szczebel pośredni, niezbędny do administrowania niektórymi przynajmniej sprawami rozległego miasta i jego mieszkańców. Teraz nadszedł czas likwidacji tej administracyjnej prowizorki. Reaktywacja dzielnic, powstanie dzielnicowych rad narodowych i pięciu urzędów dzielnicowych jest wydarzeniem znacząco wykraczającym poza formalny podział administracyjno-terytorialny. Jest aktem przywracającym Poznaniowi należną mu rangę.

Prezydentowi Poznania byłoby zapewne wygodniej administrować miastem nie podzielonym na dzielnice. Cóż, nasza administracja zawsze miała ciągły do zbytnej centralizacji swojej władzy. Teraz Miejska Rada Narodowa i podległy jej urząd prezydenta zajmować się będą sprawami ogólnomijskimi, wyznaczającymi codzienne życie i rozwój całej aglomeracji poznańskiej, zaś rady i urzędy dzielnicowe zajmą się problemami lokalnymi, równie, a kto wie, czy — z punktu widzenia zwykłego obywatela — nie ważniejszymi.

Podzielam jednak obawy naszej czytelniczki. W momencie powstania urzędów dzielnicowych rozrośnie się armia urzędników naszej administracji terenowej. Ale urzędnik urzędowi nie jest równy. Gdy zatem będą to urzędnicy (urzędniczki) z prawdziwego zdarzenia, właściwie podchodzący do swoich obowiązków, nic złego się nie stanie. Wręcz przeciwnie. Codzienne życie mieszkańców każdej z pięciu dzielnic Poznania stanie się łatwiejsze o tyle, że władza administracyjna zbliży się do obywatela i jego spraw.

A gdy będzie odwrotnie? Gdy zamiast urzędników w pięciu urzędach dzielnicowych pracować będą bezduszni biurokraci? Wtedy mamy gwarancję, że wybrane 17 czerwca dzielnicowe rady narodowe rozprawią się — w sensie dostojnym i w przenośni — z ewentualną plagą własnej biurokracji. Rady bowiem mają nie tylko prawo, ale i obywatelski obowiązek sprawowania nadzoru i kontroli nad pracą ustawowo podległych im urzędów administracji państwowej. I z tego obowiązku radni muszą korzystać, by nie zawieść zaufania tych wyborców, którzy w zbliżających się wyborach powierzą im swój głos. Wybierając radnych, głosować bowiem będziemy także za usunięciem plagi biurokracji, nierzadko jeszcze skrywającej się za parawanem administracji państwowej.

LESZEK ADAMCZEWSKI

Przeciw społecznej patologii i spekulacji

Tezy wystąpienia gen. C. Kiszczaka na XVI Plenum KC PZPR

(PAP) Podajemy główne tezy wystąpienia na XVI Plenum KC PZPR gen. broni Czesława Kiszczaka, przewodniczącego Komitetu Rady Ministrów do Spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej:

— Mimo znacznego postępu w zwalczaniu patologii społecznej i przejawów naruszania prawa, skutki anarchii z lat 1980-1981 są jeszcze widoczne. Marnotrawstwo artykułów, klikowość, kumoterstwo, spekulacja, bałagan organizacyjny w niektórych zakładach, urzędach i instytucjach, nieprzestrzeganie dyscypliny pracy, liczne przypadki złodziejstwa — wszystko to wpływa na obniżenie stopy życiowej realnie pracującej zdecydowanej większości klasy robotniczej, a jednocześnie nabija kieszenie ludziom nieuczciwym. Ze zjawiskami tymi prowadzi się zdecydowaną walkę.

— Powołany 2 grudnia 1983 roku — z inicjatywy i na polecenie Wojciecha Jaruzelskiego — Komitet Rady Ministrów do Spraw Przestrzegania Prawa, Porządku Publicznego i Dyscypliny Społecznej, podjął kilka operacji kontrolnych o zasięgu ogólnokrajowym. Dotyczyły one przede wszystkim obszarów i obiektów PKP, transportu samochodowego i gospodarki paliwami ciekłymi.

— Kontrolą objęto prawie 85 000 obiektów PKP, ponad 270 000 wagonów z przesyłkami wartościowymi i drobnicą, około 65 000 pociągów osobowych i ponad 48 000 towarowych. Ujawniono 976 przestępstw i ponad 176 000 wykroczeń, zatrzymano 16 000 podejrzanym o dokonanie przestępstw i wykroczeń oraz 649 kolejarzy pełniących służbę w stanie nie-trzeźwym. Nastąpiła społecznie odczuwalna poprawa w działaniu niektórych służb kolejowych ale do całkowitej normalizacji sytuacji wciąż jest jeszcze bardzo daleko. W zakresie działań mających na celu ochronę zasobów paliw płynnych czynnościami kontrolnymi objęto 1321 stacji benzynowych i 265 autocystrym. W ok 60 procentach skontrolowanych obiektów stwierdzono nadużycia lub nieprawidłowości. Wartość zagarniętych paliw szacuje się na kilkadziesiąt milionów złotych. Działania kontrolno-dyscyplinujące na kolei, w ciężarowym transporcie samocho-

dowym oraz w zakresie paliw płynnych trwają.

— Uzasadnione zaniepokojenie społeczne budzi spekulacja. Resort spraw wewnętrznych i Centralna Komisja do Walki ze Spekulacją mają realizować program zwalczania przestępczości. W wyniku działań kontrolnych ujawniono towary ukryte przed nabywcami wartości niemal 50 mln zł i będące przedmiotem spekulacji wartości ponad 130 mln zł. Tylko w 4 miesiącach br. ujawniono ponad 600 tzw. czynów kwalifikowanych ze względu na wartość przedmiotu przestępstwa lub uchylenie ze spekulacji źródła stałego dochodu. Są to wyniki o wiele lepsze od uzyskanych w roku ubiegłym. O skuteczności zwalczania spekulacji decyduje przede wszystkim znaczne zwiększenie produkcji oraz wsparcie wysiłków organów ścigania działaniami innych zobowiązanych do tego instytucji i organizacji oraz aktywności społeczeństwa.

— Komitet podjął przed kilkoma tygodniami zakrojone na szeroką skalę działania kontrolno-weryfikujące w sektorze nieuspołecznionym. Większość placówek rzemieślniczych i firm polonijnych pracuje uczciwie, działa zgodnie z prawem, w pełni zasługuje na poparcie państwa. Ale w stosunku do niektórych osób i firm działających w sferze handlu, usług i prywatnej wytwórczości, w tym także z udziałem kapitału zagranicznego, potwierdzają się społeczne odczucia o bogaceniu się w stopniu nieuzasadnionym wkładem pracy oraz o niedostatecznym reagowaniu niektórych organów władzy na tego rodzaju zjawiska. Do 1 czerwca br. skontrolowano ponad 12 tys. obiektów gospodarki nieuspołecznionej, wszczęto ok. 3 200 postępowań przygotowawczych w sprawach karnych i karno-skarbowych, zarzutami objęto 3236 osób, z których 137 zostało tymczasowo aresztowanych. Organa finansowe wymierzyły kary pieniężne dla przeszło półtora tysiąca osób w wysokości około 175 mln zł. 525 osób zostanie ukaranych przez kolegia do spraw wykroczeń. U osób podejrzanym zajęto lub zabezpieczono na poczet groźących im kar mienie wartości około 382 mln zł. Wobec 303 osób podjęto działania zmierzające do odebrania im zezwoleń na prowadzenie działalności gospodarczej, której — jak się okazało — jedynym celem było zachłanne bogacenie się. Taką działalność należy jednoznacznie ocenić jako szkodliwość gospodarczą i społeczną. Ina-

Dokończenie na str. 4



Na zdjęciu: Olga Dorosz — Alicja i Michał Frydrych — Gąsienica w jednej ze scen przedstawienia.

Fot. — R. Jasłowski

TEATR

Kabaret dla rodziców — fabuła dla dzieci

Teatr dla dzieci jaki przed laty zaproponowała Poznaniowi Leokadia Serafinowicz zdawał się mieć podwójnego adresata: bo zarówno było nim dziecko jak i dorośli. Najnowsze przedstawienie w Teatrze Polskim „Alicja w krainie czarów” według Lewisa Carrolla też ma wyraźnie takiego podwójnego adresata. Najłatwiej dostrzec obserwując podczas spektaklu widownię. Na co innego reagują dzieci, coś innego zupełnie bawi towarzyszących im rodziców i opiekunów. Oglądając spektakl w Teatrze Polskim odniosłem jednakże wrażenie, że dorośli lepiej się na nim bawią niż dzieci.

Muzyczna wersja nieśmiertelnej „Alicji” ma w sobie coś z musicalu i kabaretu. Proponuje zabawę na kanwie książki Lewisa Carrolla, ale de facto niewiele z niej ostatek się w tym przedstawieniu. Przygody snu i gra wyobraźni małej Alicji zeszyły jakby na plan dalszy. Znowu, tak jak poprzednio u Emila Zegadłowicza, w teatrze zwyciężyła muzyka, piosenka. Ostatek się na szczęście jednak aktor i jemu to szczególnie wiele zawdzięcza ten spektakl. Jak zawsze w tego typu przedstawieniach, w pamięci widza pozostają przede wszystkim postacie komediowe i charakterystyczne. A więc świetnie aktor-sko „zrobiony” Susel — Janusza Łagodzińskiego, bardzo zabawna Pani Gąsienica — Michał Frydrych, pełen filozoficznej zadumy Falszywy Żółw — Henryka Olszewskiego.

Czy przedstawienie będzie mieć powodzenie? Otóż sądzę, że tak. Warto w każdym razie zobaczyć dziecko ze sobą do teatru. Dziecko się ucieszy, a ta-tuś zabawi.

O. B.

Teatr Polski w Poznaniu, „Alicja w krainie czarów” Lewisa Carrolla w przekładzie Marii Morawskiej, adaptacji scenicznej Andrzeja Strzeleckiego. Reżyseria: Barbara Katarzyna Radecka. Scenografia: Marian Iwanowicz. Premiera: 27 maja 1984.

ZAMYŚLENIA I ZMYŚLENIA

CI WSPANIALI POLICJANCI...

Powtarzające się niemal co dnia urywki z brytyjskich kronik filmowych poczynają być monotonne. Wszak już ponad trzy miesiące trwają w Wielkiej Brytanii górnicze strajki, połączone z utarczkami pomiędzy policją a zdeterminowanymi robotnikami. Ostatnio doszło do zaostrenia środków represyjnych wobec górników. Umundurowani funkcjonariusze policyjni pojawili się w asyście psów oraz konno, próbując wypreść strajkujących z zajmowanych przez nich zakładów pracy a także z punktów pikietowania. Łącznie — co stwierdził ostatnio Douglas Hurd,

minister stanu w brytyjskim Home Office — aresztowano od początku długotrwałego górniczego protestu 2.663 osoby. W tym (choć na krótko, bo zwolniono go za kaucją) przywódcę brytyjskich górników — Arthura Scar-

gilla. Tylko po stronie policji odniosło do tej pory rany prawie trzystu funkcjonariuszy.

W ostatnim dniu maja miały się rozpocząć, otoczone tajemnicą, rozmowy przedstawicieli Krajowego Zarządu Węgla z kierowniczymi działaczami Związku Górników. Nie oczekuje się, by szybko przyniosły one kompromisowe rozwiązanie. Na razie premier Margaret Thatcher wojowniczo oznajmiła, że nie dopuści, by rządy sprawowała „łuszcza”. I wyraziła uznanie „wspaniałej brytyjskiej policji”.

CYKLOP

W najbliższy piątek spotka ją się jak za dawnych lat na biwaku nad jeziorem we Wronczynie. Rozbijają namioty, zapalają ognisko i będą wspominali. Jedni młodzież, drudzy czas co dopiero przeszli. Niektórzy przyjadą z żonami, z dziećmi — jak do rodziny. O wszystko zadbał. Nawet autobus w czasie spotkania przedłużył swoją trasę do Wronczyna. Podobno dla harcerzy z Czarnej Trzynastki im. Jana Zamojskiego w Poznaniu, tych dawnych i obecnych, nie ma rzeczy niemożliwych. Twierdzą, że Czarna Trzynastka to całkiem niezwykła drużyna i na potwierdzenie przytaczają fakty z 65 lat historii. Bardzo są dumni z przeszłości drużyny. Dr Wiesław Kukla, który jest duszą jubileuszowego zjazdu we Wronczynie, zebrał obszerną do kumentację Trzynastki.

Wynika z niej jasno, że powstała jeszcze wtedy, kiedy Polska nie odzyskała niepodległości, w 1917 roku. Początkowo była konspiracyjna i co

rusz zmieniali się drużynowi oraz harcerze, bo najpierw szli walczyć w Powstaniu Wielkopolskim, a potem zostawali żołnierzami. W wolnej Polsce harcerska robota Trzynastki się rozwijała. Organizowali wędrowniki po kraju i świecie, uprawiali sport, brali udział w zawodach harcerskich i międzynarodowych zlotach. Nawet wydawali „własne pismo ścienne” — jak wspomina dr Kukla. Były to najpierw „Płomienie” a potem „Ku Słońcu”. W 1921 roku przyjęli nazwę „Czarna Trzynastka”.

Odnosili spore sukcesy sportowe. W 1928 roku Trzynastka zdobyła mistrzostwo Poznania w koszykówce, siatkówce i piłce ręcznej. Największym sukcesem było zdobycie mistrzostwa Polskiej w koszykówce, co zanotowane jest w kronikach poznańskiego klubu sportowego „Lech”, jako że harcerze sportowcy poszli do tego klubu. Również w wiosłarstwie trzynastacy zdobyli dwukrotnie mistrzostwo kraju, a w 1929 roku reprezentowali

Polskę w regatach o mistrzostwo Europy zajmując trzecie miejsce.

W 1939 roku jeszcze zdążyli na 25-lecie zorganizować obóz w Rumunii. W czasie wojny walczyli na frontach Europy,

Czarna Trzynastka ma 65 lat

Przyjaźnie, które cementuje czas

dzielali w ruchu oporu. Ci, którzy zostali w Poznaniu, w 1941 roku zebrał się na tajnej zbiórce. Przyszli do harcerskich mundurach, ukrytych pod płaszczami. Gdyby ich zauważono, przypłaciliby życiem. Takie zbiórki organizowali też w innych regionach kraju. Niezłący już haremistrz prof. Józef Wiza był jednym z twórców Szarych Szeregów. Udało się im też ukryć sztandar i dokumenty. Przez całą okupację sztandar z 1919 roku chronił

drużynowy Zbigniew Iwanowski.

Po wyzwoleniu w 1945 roku trzynastacy szybko wrócili do życia swoją drużynę. Znow zaczęli wyjeżdżać na obozy, pracowali

przy żniwach, dorobili się własnej orkiestry, wydawali własne pismo „Ku Słońcu”, którego redaktorem naczelnym został druh Wiesław Kukla, co z rozrzewnieniem wspomina.

Zmiany w harcerstwie w latach pięćdziesiątych niekorzystnie odbiły się na rozwoju Czarnej Trzynastki. Przyczyną, prawie że przestała istnieć. Przytulisko znalazła w VIII Liceum Ogólnokształcącym im. Adama Mickiewi-

cza w Poznaniu. Na szczęście grupa młodych instruktorów w harcerskiej pracy uniknęła sztańcy i drętwy. I tak powoli Czarna Trzynastka zaczęła się odradzać. Byli jej członkowie utworzyli Krag

Przyjaciół, zaś dr Kukla odszukał historyczny sztandar. Pismo „Ku Słońcu” też ukazuje się co pewien czas. Na Ziocie Harcerstwa w Krakowie w 1981 roku Czarna Trzynastka znalazła się wśród najlepszych zespołów. W tym samym roku otrzymała od Rady Naczelnej ZBoWiD „Od znaku za zasługi dla ZBoWiD”. Jak należało się spodziewać, kontynuują najlepsze tradycje drużyny, która teraz nosi nazwę

„Szczep Drużyny Harcerskiej — Poznańska Czarna Trzynastka”. Jak dawniej organizują obozy w kraju i poza jego granicami. Nawiazali kontakty z bratnią organizacją węgierską. Swoich pasjonatów mają obozy żeglarskie, a ostatnio jeździeckie.

Na biwaku we Wronczynie historycznego sztandaru nie będzie. Wymaga generalnej restauracji. Umieszczą go w gablocie, jako pamiątkę minionych dni. Liczą, że pieniądze na jego odnowienie zbiorą wśród trzynastolatków. Już nawet rozpisali „cegiełki” z wizerunkiem sztandaru, na których trzeba tylko nanieść deklarowaną kwotę i wysłać pieniądze pod adres: dr med Wiesław Kukla, Osiedle Przyjaźni 3J/197, 61-681 Poznań. Liczą też, że we Wronczynie od 8 do 10 bm. spotkają się wszyscy, którzy są uczuciowo związani z Czarną-Trzynastką.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Klasa robotnicza musi się czuć gospodarzem ojczystego kraju

Dokończenie ze str. 2

w wielu przedsiębiorstwach budowlanych program oszczędnościowy realizowany jest słabo. Nie najlepsza — ogólnie mówiąc — jest wydajność i jakość. Przy czym budownictwo przoduje w wyszczególnieniu do wyższych plac. W ubiegłym roku wzrost wynagrodzeń był aż o 50 proc. szybszy niż wzrost produkcji. W rezultacie niejedno z tych przedsiębiorstw doszło do progu bankructwa lub likwidacji. W niektórych wprowadzamy zarządy komisaryczne, jak na przykład w Kombinacie Budownictwa Mieszkaniowego „Wschód” w Warszawie. W tych sprawach nie będziemy pobłażliwi.

Ale są również w naszej gospodarce i liczne dobre przykłady. Świadczą one, że na bylejaką, a więc najbardziej kosztowny rodzaj marnotrawstwa, nie jesteśmy skazani.

To jednocześnie wielki problem moralny. Słusznie pisze towarzysz Michał Krajewski, jeden z pionierów ruchu wspólnoty zawodniczej: „Robotnik chlubi się nie tym, ile i czego zrobił, lecz jak zrobił, jaki sposób zastosował. To „jak” to jest właśnie to o co „bije się” przez cały swój robotniczy żywot, za które to „jak” może zdobyć szacunek innych towarzyszy i kolegów. To „jak” jest miernikiem jego inteligencji, jest jego robotniczą legitymacją”.

Krytykowano niedawno w bardzo interesującej telewizyjnej dyskusji prowadzonej w PZL Okęcie karygodną jakość odzieży robotniczej. A przecież nie pochodzą ona z tzw. „zrzutów”. Ktoś ją projektował, ktoś wyprodukował, ktoś kontrolował, ktoś odbierał. Wszyscy wzięli za to pieniądze, a brakorobstwo ują w nią dopiero użytkownik.

Chodzi więc o mobilizację wszystkich sił na rzecz postępu w zakładzie. Aby ująć słabe ogniwa, hamulce rozwoju — nieudolnych dyrektorów, obojętnych inżynierów, robotników pracujących źle.

Istnieje również nieporządek w zatrudnieniu. Świadczą o nich m.in. wykoślawione nierzadko proporcje między liczbą osób bezpośrednio czynnych w produkcji, a pozostałymi pracownikami. Racjonalizacja zatrudnienia leży w interesie samych zakładów. To im przecież przede wszystkim powinno zależeć na tym, by każde zadanie wykonywało tylko tyle ludzi, ilu ich rzeczywiście potrzeba. Słusznie powiedziała tow. Jarosz, że w tych sprawach nikt się nie chce narazić. A kierownictwo partii i rządu już się naraziło. W ostatnich latach zlikwidowano pięć ministerstw przemysłowych co przyniosło znaczne zmniejszenie liczby zatrudnionych w centralnym aparacie. W zrzeczeniach w

stosunku do dawnych zjednoczeń pracuje o połowę mniej osób. Liczymy, że zdecydują się również narazić dyrekcje, organizacje partyjne, samorządy, związki zawodowe.

W jeszcze większym stopniu postulat twardej ręki na własnym podwórku dotyczy elementarnej dyscypliny pracy. Dla jej zapewnienia istnieją wystarczające instrumenty — kodeks, ustawy i przepisy. Rzecz w tym, by je egzekwować. Tego też nikt poza zakładami nie robi.

Socjalistyczna sprawiedliwość i prymitywnie traktowanie na równo — to pojęcia przeciwstawne. Zróżnicowanie dochodów według pracy, jej ilości, jakości i społecznej wartości jest sprawiedliwe. W naszym ustroju bicz bezrobocia nie wchodzi w rachubę. Ale kiepskie zarobki za kiepską robotę nie są sprzeczne z naczelnym prawem socjalizmu: „każdemu według pracy”.

Miliony pracujących rzetelnie i uczciwie nie mogą płacić swoistego podatku na tych, którzy mają dwie lewe ręce. Musi być dokładnie wiadomo: kto, za co i ile zarabia.

Mieści się to wszystko w no wych prawach, obowiązkach i możliwościach przedsiębiorstw. Czynnikami sprzyjającym są mechanizmy reformy. Nie jest ona jednak lekarstwem na wszystko. Nie jest ekonomicznym samograjem. Powoduje to różnorodne rozczarowania zwłaszcza, że jej mechanizmy zaczynają coraz silniej wpływać na sytuację poszczególnych ludzi i całych zespołów pracowniczych.

Reforma — aby była skuteczna — musi być twarda. Nie jest więc bezbolesna. Niektórzy trąca, gdyż reforma ujawnia ich niegospodarność. Stąd o cieczka od surowych wymagań przez domaganie się rozluźnień, przywilejów.

Wkroczyliśmy w decydującą fazę reformy. Kierując się dotychczasowymi doświadczeniami wprowadzono szereg nowych rozwiązań. Korzystamy również z doświadczeń innych krajów socjalistycznych. Główną linią to umocnienie strategicznej roli centralnego planowania, zwłaszcza pod kątem zapewnienia interesu ogólnospołecznego, a jednocześnie stało się ulepszenie regulatorów ekonomicznych, rozszerzenie inicjatyw, samodzielności i odpowiedzialności przedsiębiorstw, wzmocnienie bodźców materialnych i moralnych, uzależnienie wynagrodzeń od ilości, jakości pracy, a więc przede wszystkim ściśle realizowanie obowiązków w reformie za sad.

Nigdy przy tym nie wolno zapominać o ludzkiej stronie produkcji, pracy. Jak wiadomo działalność produkcyjna milionów robotników wymaga nadal ciężkiego wysiłku fi-

zycznego. Kilkaset tysięcy ludzi wykonuje prace szczególnie uciążliwe, niekiedy w warunkach szkodliwych dla zdrowia.

Poprawa warunków robotniczej pracy to problem ekonomiczny i społeczny. To kwestia dalszego ludzkiego, lecz także historycznego awansu polskiej klasy robotniczej, jej intelektualnego rozwoju, stopniowego zmniejszania i przezwyciężania różnic między pracą fizyczną i umysłową. To realizacja naszych humanistycznych celów.

Partia również pod tym kątem widzi potrzebę rozszerzenia mechanizacji, organizacyjno - technicznych usprawnień a przede wszystkim przyspieszenia robotyzacji.

Szanowni Towarzysze!

Nasze obrady miały cechę znamienne — szczególne wyzuczenie na kwestie sprawiedliwości społecznej. Przeciwnik może sobie mówić, że idea socjalizmu w Polsce zbankrutowała. Ale socjalizm to przede wszystkim sprawiedliwość społeczna. Fakt, że idea ta weszła tak głęboko w świadomość ludzi pracy, że stała się powszechnym postulatem, najwyżej odczuwaną potrzebą — to w istocie głoszenie za socjalizmem, to najtrwalszy dorobek Polski Ludowej.

Niektórzy towarzysze poruszali sprawy spożycia zbiorowego i świadczeń społecznych. Mimo kryzysu znacznie powiększony został ich zakres. W stosunku do potrzeb, państwem „nadołkujemy” raczej nie jesteśmy. Natomiast w stosunku do możliwości przekroczyliśmy chyba granice. Mamy jedne z najdłuższych na świecie urlopy wychowawcze, jedne z najkorzystniejszych zasiłki chorobowe i państwowe świadczenia alimentacyjne. Tylko z tego ostatniego tytułu, za ojców, którzy rozplnili się we mgle, prawdopodobnie państwo wypłaci w tym roku około 2 mld zł. Wielu uchylających się od tego elementarnego obowiązku nie spotyka się niestety z potępieniem swych towarzyszy pracy.

Ma miejsce również przepełnianie się grup i jednostek silniejszych, korzystających z układów „loki” i „pleców”. Stwierdzono, że gdy faktycznie chorzy czekają, do sanatoriów dostają się całkiem zdrowi. Czasem nawet na dwa turnusy. Na listę pomocy społecznej obok ludzi rzeczywiście bezradnych, trafia nierzadko zdrowy człowiek z marginesu a nawet element kryminalny. Wszystkie te sprawy wymagają bada zasadniczego uporządkowania.

Powszechny wśród klasy robotniczej, wśród ludzi pracy, jest ostry krytycyzm wobec zjawisk bezprawnego ob-

gacenia się, pazerności, zerowania na trudnościach. W najbardziej widoczny sposób występuje to wśród inicjatyw prywatnej, rzucając również cień na uczciwych, przestrzegających prawa tej przed stawicieli.

W skali ogólnospołecznej problem jest dużo szerszy. W referacie Biura Politycznego na Krajowej Konferencji Delegatów powiedzieliśmy, że rozprzestrzenia się tzw. kapital spekulacyjny; jego szczególnie groźna forma — tonie zdrowe, deprawujące powiązania między sektorem prywatnym i gospodarką społeczną, zwłaszcza w sferze hurtu, magazynów, transportu, przestępczo odstawiania surowców i materiałów. Czy też różnorodne afery, nadużycia walutowe, machinacje A kradzieże w zakładach czy na kolei? Wreszcie czerpanie bezprawnych korzyści z zajmowanego stanowiska z dostępu do deficytowych dóbr.

W warunkach braków rynkowych nielata jest walka z kombinatorami, hochsztaplerami czy tzw. „stacjami”, którzy uskarżają się na „chore nogi”, ale pierwsi ustawiają się w wielogodzinnych kolejkach po atrakcyjne, trudno dostępne towary.

Jest więc to obszar ostrej walki klasowej. Zagrożenia dostrzegamy, znamy ich moralno - społeczne i ekonomiczne skutki. Wypieranie spekulacyjnego kapitału z naszego życia wymagać będzie wręcz rewolucyjnego podeszcia.

Zła więc wokół nas nie brakuje. Rzecz w tym, by działać, rozpoczynając od tego, co w zasięgu ręki, oka, własnych bezpośrednich możliwości. Bardzo tu potrzebna naszego wspólnego zdecydowania, aktywności.

Jednakże jeszcze w wielu sprawach ciagle łatwiej o narzekanie niż o działanie. Nie wzięło się to z powietrza. Kształtowało pod wpływem sprzecznej z lenińskim stylem, paternalistycznej praktyki: „partia i władza wyświadcza same dobrodziejstwa — „dają załatwiają, rozwiązują”. W konsekwencji gdy dalej nie można już było żyć na kredyt, odpowiedzi stały się pretensje: „partia i władza nie dają, nie załatwiają, nie rozwiązują. Sa winne...”

To w tę lukę — „my” i „wy”, „oni” i „my” — wszedł przeciwnik. Ekstremna kierowała robotniczy krytycyzm na negację ustroju partii, na szczył sojuszy. Rozpętała nieokreśloną demagogię, anarchię wymierzona w ludowe państwo i uspołecznioną gospodarkę — największe zdobycze klasy robotniczej.

Przewidywać do końca ten dystans, to nasze główne ideowe, polityczne i organiza-

cyjne zadanie. To istota socjalistycznej odnowy. Myślę, że powinniśmy sami sobie w partii, polskim robotnikom, wszystkim ludziom pracy powiedzieć: pamiętaj, że demokracja, współgospodarzenia i samorządności bez ciebie nie będzie. Zanim przedstawisz swoje oczekiwania i żądania, zastanów się co sam zrobiłeś aby było lepiej? Co poprawiłeś, w czym wziął na siebie odpowiedzialność. Do czego przyłożyłeś rękę. Szukanie winnych rozpoczyna zawsze od siebie.

Socjalizm — to sprawa umacniania robotniczego i obywatelskiego poczucia godności, tworzenia prawdziwie ludzkich stosunków społecznych w produkcji i poza nią. To myślenie w kategoriach „nasze”, „wspólne”, „zespołowe”, godzenie osobistych żądań i ambicji z celami społecznymi.

Przedsiębiorstwo nie może być tylko miejscem, w którym się pracuje i zarabia. Powinno być płaszczyzną intensywnego życia społeczno-politycznego, ośrodkiem opinotwórczym, instytucją wychowawczą. Poważne w tym miejsce zająć musi kultura.

Kultura robotnicza jest integralną częścią kultury narodowej. Stanowi jej wzbogacenie, przede wszystkim przez wprowadzenie czynnika pracy jako godnego i twórczego sposobu życia, jako idei szczególnie ważnej w całym systemie społecznych wartości.

Partia dostrzega też inne, słusznie wysuwane przez robotników problemy. Jednym z nich, podstawowym, jest rozszerzenie dróg awansu klasowego, ułatwienie młodzieży robotniczej dostępu do wszystkich szczebli kształcenia, do kształcenia i doskonalenia.

Każdy talent, bez względu na pochodzenie społeczne, jest Polsce potrzebny. Chodzi jednak o to, aby produkująca siła społeczna mogła w swoim państwie nieustannie i w coraz szerszym zakresie wylać z siebie jednostki twórcze działające na wszystkich poziomach i we wszystkich dziedzinach życia narodu.

Drodzy Towarzysze!

Z wielkim poczuciem odpowiedzialności rozpatrywalimy na tym plenum położenie klasy robotniczej, jej trudności i bolączki, aspiracje i potrzeby. Oceniliśmy, jak urzeczywistnia ona rolę gospodara kraju. SKonkretyzowaliśmy zadania związane z umacnianiem jej ustrojowej pozycji.

Zaufanie klasy robotniczej do partii, aktywność robotników — to sprawa zasadnicza podstawowa. Ona w największej mierze rozstrzyga o sytuacji w Polsce.

Niezależnie od konkretnych,

odpowiednio zróżnicowanych adresatów, wszystko, o czym była tu mowa, określa powinności całej naszej partii.

Pragnę szczególnie podkreślić wagę dwóch zadań.

Pierwsze można w skrócie ująć tak:

Więcej towarzyszy robotników na wszystkich szczeblach partyjnej pracy — w aktywie, komisjach, zespołach, a także w aparacie.

Więcej robotników wśród przyjmowanych do partii kandydatów.

Więcej klasowej orientacji w pracy wszystkich ogniw partii.

Więcej wpływu robotniczych dążeń, ocen, wniosków na treść decyzji i klimat codziennej działalności.

Zadanie drugie dotyczy więc instytucji, organizacji i członków partii z bezpartyjnymi robotnikami, ludźmi pracy. Dobitnie pisał o tym Lenin:

„partia komunistyczna w żadnym wypadku nie powinna zasklepieć się w sobie; powinna ona do omawiania najważniejszych posunięć państwowych oraz do rządzenia państwem wciągać przedstawicieli coraz szerszych bezpartyjnych mas robotniczych...”

„Naszym zadaniem jest za wszelką cenę wznieść więcej komunistów z uczciwymi bezpartyjnymi... tam, gdzie nie dąży komunistami a bezpartyjnymi wyrosła ściana, należy tę przegrodę za wszelką cenę zlikwidować. Nie jest komunistą ten, kto nie potrafił zgrać poważyć wokół siebie kilku uczciwych robotników bezpartyjnych...”

Jakie są tego konieczne warunki? Własny przykład: pracowitość, skromność, życzliwość ludzkiem. Praca nad sobą, podnoszenie wiedzy, wzbogacanie argumentacji.

Wysokie to wymagania. Bo przewodzić i dobrze służyć robotniczej klasie, ludziom pracy, narodowi, może — powtórzmy to raz jeszcze — tylko partia ta sama, ale nie taka sama.

Mówiliśmy otwarcie o wielu ważnych dla Polski sprawach. O tym, co już może cieszyć, ale i o tym co nadal boli. W jakże innym jednak klimacie toczyła się nasza dyskusja niż trzy, dwa lata, a nawet rok temu. Bierzymy przeskodę po przeskodzie. Intensywnie pracujemy nad planem na przyszłe 5-lecie. Nad założeniami rozwojowymi do 1993 roku. Wiąemy je ściśle z braterską współpracą ze Związkiem Radzieckim, z innymi państwami socjalistycznymi.

Jutro jest, musi być nasza szansa. Aby się spełniła, partia musi być z robotnikami, robotnicy z partią. To najprostsza formuła XVI Plenum.

PAP

Przeciw społecznej patologii i spekulacji

Dokończenie ze str. 3

czej przyjmują te sprawy krajowi i zagraniczni oponenti, którym widocznie nie jest w smak, że bronimy uczciwych ludzi występując przeciwko wypaczeniom społecznym.

Jeszcze większy niż dotychczas udział czynnika społecznego w prowadzonych kontrolach, a zwłaszcza działalności inspekcji robotniczo - chłopskiej — zwiększa skuteczność walki z przejawami zła.

Komitet dokonał analizy obowiązującej regulacji prawnej w zakresie dyscypliny na obszarach kolejowych, prawa lokalnego oraz postępowania karnego w sprawach o niektóre przestępstwa kryminalne, a także przepisów o przeciwdziałaniu produkcji zła jakości i prawa spółdzielczego. Przygotowano wstępne robotnicze projekty nowych uregulowań prawnych. Poddane są one w chwili obecnej szerokiej publicznej konsultacji.

Wychodząc z inicjatywą nowelizacji niektórych aktów prawnych i poddając owe projekty pod dyskusję społeczną,

komitet oczekuje zrozumienia i chęci wspierania wysiłków rządu ze strony tak ważnych społecznie środowisk jak np. dziennikarze, naukowcy i środowiska prawnicze. Konstrukttywne uwagi i życzliwa krytyka zostaną powitane z zadowoleniem. Natomiast zdumienie i sprzeciw muszą budzić pojawiające się ostatnio ataki niektórych publicystów, prawników i naukowców, którzy podnoszą larum w sprawie rzekomo nadmiernego rygору proponowanych rozwiązań ustawodawczych i występują o łagodne traktowanie przestępców. Ludzie ci ani słowem nie wspominają przy tym o ofiarach przestępstw oraz o interesie uczciwych obywateli i państwa.

Komitet koncentruje obecnie uwagę na tak istotnych problemach jak marnotrawstwo surowców i materiałów wadliwe funkcjonowanie kontroli, niepełne wykorzystanie możliwości wsi w zakresie wyżywienia narodu, słaba dyscyplina pracy i jej społeczno-ekonomiczne skutki. (PAP)

sport-sport-sport-sport

Młodzi koszykarze

startowali w Śremie

W Śremie odbyły się Igrzyska Młodzieży Szkolnej makroregionu wielkopolskiego w koszykówce dziewcząt i chłopców. Startowali w nich młodzież z 5 województw: gorzowskiego, kossalińskiego, pilskiego, poznańskiego i szczecińskiego. W turnieju dziewcząt zwyciężyła SP nr 15 z Koszalina, która w decydującym o pierwszym miejscu meczu pokonała SP nr 31 z Poznania 62:47. Kolejność dalszych miejsc była następująca: 3. SP nr 3 Złotów, 4. SP nr 57 Szczecin, 5. SP nr 8 Gorzów.

Turniej chłopców zakończył się zwycięstwem zespołu SP nr 30 ze Szczecina, który nie poniósł żadnej porażki. Na dalszych miejscach uplasowali się: 2. SP nr 1 Międzybóże, 3. SP nr 1 Wrzesnia, 4. SP nr 10 Koszalin, 5. SP nr 3 Złotów. Za najlepszą zawodniczkę uznano B. Kantę (SP nr 15 Koszalin), a za najlepszego koszykarza W. Treszczyńskiego (SP nr 1 Międzybóże). Królami strzelców zostali: M. Wojtkowski (SP nr 31, Poznań) i J. Maternowski (SP nr 30 Szczecin). (wł)

(PAP) W Centrum Młodzieżowym ZSMP w Warszawie ogłoszono listę laureatów XII plebiscytu „Honorowej trybuny trenera — wychowawcy młodzieży”. Plebiscyt zorganizowany został przez Zarząd Główny ZSMP i redakcję „Sztandaru Młodych”, a kandydatury trenerów zgłaszali młodzi sportowcy z całej Polski. Wpłynęły 74 kandydatury.

Oto lista nagrodzonych (w kolejności alfabetycznej): Piotr Biegaj (MKS „Victoria” Jawor — akrobatyka), Zygmunt Cieplak (Skra Warszawa

Wielkopolscy szkoleniowcy wśród laureatów

W „Honorowej trybunie trenera”

wa — piłka ręczna), Bogusław Drozdowski (Pilica Tomaszów Maz. — lekka atletyka, łyżwiarstwo szybkie), Zdzisław Frankiewicz (Stal Mielec — pływani), Wojciech Góra (MKS MDK Warszawa — piłka siatkowa), Władysław Jakubek (Start Kalisz — pływani), Jan Murdzek (Górniki Iwonicz Zdrój — narciarstwo), Jan Nowak (Warta Poznań —

szermierka), Stefan Polaczuk (LKS Terespol — podnoszenie ciężarów), Andrzej Wichman (Astra Nowa Sól — lekka atletyka).

Wymieniona dziesiątka — to ludzie, którzy poświęcili dla sportu wiele lat swego życia. Bardzo często pracę rozpoczęli od zera, bez żadnego wsparcia finansowego, czy zaplecza.

Dalsze zaszczyty dla akrobatów AZS AWF

Wczoraj informowaliśmy o kolejnym sukcesie poznańskich akrobatów AZS AWF, którzy w XXX mistrzostwach Polski zdobyli trzeci z kolei i czwarty w historii klubu tytuł drużynowych mistrzów Polski. Nie skończyli się na tym zaszczyty dla akademików, gdyż ich szkoleniowiec Józef Ślusarek zajął drugie miejsce w rankingu trenerów za ubiegły rok. Zwyciężył R. Zapłata (DKS Targó-

wek), który nawiasem mówiąc jest absolwentem poznańskiej AWF i w Poznaniu rozpoczął karierę trenerską. W pierwszej dziesiątce rankingu są jeszcze dwaj inni trenerzy AZS AWF: T. Wojtkowiak i B. Sobkowiak. W kontekście tych wyników poznańską AWF śmiało można nazwać kuznią kadr szkoleniowych w akrobatyce sportowej. Podczas rzeszowskiach mistrzo-

stw Polski rozgrywano także konkurencje w sportowych klasach I. Z młodzieży AZS AWF najlepiej spisali się skoczkowie na śnieżce akrobatycznej. Te konkurencje wygrał M. Buchert przed B. Płodzieńcem. W skokach dziewcząt M. Pawłowska zajęła trzecie miejsce.

W klasie mistrzowskiej po zakończeniu kariery przez słynną czwórkę zlotoryjską bezkonkurencyjni są poznanijacy, którzy w składzie: B. Dziurla — A. Sereżyński — J. Sobkowiak — T. Wojtkowiak zdobyli złoty medal MP. (leg)

Praca
Przyjmie murarzy, pomocników (budowa własnego domu). Osiedle Przyjaźni 20 m 47. 7764g

Pracownika do szklarni przyjmie, może być emeryt, rencista. Kamiński Goleczewo. 8447g

Zatrudnię szklarza najchętniej emeryta lub rencistę. Tel. 133-103. 8302g

Przyjmie każda pracę chałupniczą. Oferty 5750g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Kupno
Kupię sedes lewy, zlew kuchenny, bramę furtkową, siatkę parkanową, deski podłogowe. Kościńska 51. 7815g

Sprzedż
Sprzedam dakron na żagle oraz jacht kabiny „Bartek”. Oferty Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Nowy radiokasetofon SHARP typ GF-700. Oferty z ceną 8851g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Tanie sprzedam atrakcyjny garnitur mebli — sylwetka szeszupia i stara maszyna do szycia. Tel. 67-48-87. 5733g

Sprzedam pianino. Tel. 22-28-34. 8962g

Sprzedam szlifierkę taśmową do drewna. Swirzędz, ul. Strzelecka 23. 3722g

Zagraniczne: lakier samochodowy metalic, dywan belgijski, tel. grzeźnościowy 67-13-73. 11039g

Firma zagraniczna oferuje materiały sukienkowe ceny korzystne — rachunki. Oferty z telefonem i adresem 8956g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Motoryzacyjne
Sprzedam Poloneza 1,5 LS — paździcznik 1983. Tel. 568-30 po 18. 8449g

Flat 132-1800 — 1974, Opel Rekord-1500 — 1962 Tel. 67-25-07. 4701g

Sprzedam nowy 126p, Osiedle Zwycięstwa 9 m 24. 4757g

Sprzedam nową 126p, Osiedle Zwycięstwa 9 m 24. 4757g

Sprzedam Skodę 1000 MB 89 r. do remontu. Poznań, Os. Sobieskiego 18 m 41. 4764g

Sprzedam Fiata 1300, rocznik 1978, tel. 411-770 godz 16-21. 4773g

Sprzedam Syrenę 105 — 1973. Tel. 32-37-26 po 15. 2516g

Sprzedam Poloneza 1361. telefon 32-11-34. 8935g

Bramienie Fiata 1966 rok produkcji 81 w bardzo dobrym stanie na Zastawę z dopłatą Oferty Ogłoszeń, Skryta 1.

Trabant, automat, akumulator 12 V 54 Ah sprzedam tel. 22-01-25. 4935g

Tanio sprzedam WSK 175 Sport ul. Kolska 2. 4991g

Nyse 522 rocznik 78 sprzedam. Weber, Kicin, Poznańska 5. 2351g

Decydując się kupić przy cenie 8882 Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Kupię samochód produkcyjny niemieckiej produkcji 1945-55 Oferty 2767g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1.

Opony 175/170—SR15, 135/—SB13 radialne, felgi Golf itp., pasy bezwładnościowe, tylne szkła, lampy Audi 60, 80 sprzedam tel. grzeźnościowy 595-04. 8444g

Sprzedam Syrenę 105 — 73 r Os Manifestu Lipcowego 95 m 56 po 16. 2604g

Trabanta sprzedam Os. G-dle Lecha 100 m. 4. 8206g

Sprzedam plinie Stara 25 Lm Telefon Krobia 225 2344g

VW 1300, 1989 r sprzedam. Tel. 719-24 po 15. 2994g

Lokale
Sprzedam mieszkanie własnościowe M-2 w Poznaniu (centrum) tel. 406-32 po godz. 18. 8168g

Do wynajęcia warsztat stolarski blisko Poznania względnie inny. Oferty 2280g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamienię mieszkanie 4-pokojowe Winogrody na dwa 2-pokojowe. Oferty 2249g / Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

Zamienię pokój, kuchnię, duże, słoneczne na podobne Oferty 4515g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że 3 czerwca 1984 roku w wieku 49 lat zakończył swe pracowite, pełne poświęcenia życie mój najdroższy syn, ukochany ojciec, brat, dziadek i szwagier

płk BERNARD KAMIŃSKI

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7. 6. 1984 r. o godz. 16.05 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA
8962g

Dnia 3 czerwca 1984 roku, namaszczony po chrześcijańsku, przeżywszy pracowite i cierpliwe 90 lat, otoczony miłością i szacunkiem licznej rodziny, zmarł śp.

MARCIN JACKOWIAK
emeryt, długoletni pracownik PKP w Jarocinie, Kępnie, Siedlcach i Dyrekcji Okręgowej w Poznaniu, uczestnik strajku szkolnego z 1905 roku, działacz towarzystw polonijnych w Bochum, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi PRL.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu Junikowskim.

Msza św. odprawiona zostanie 16 bm o godz. 8 w kościele parafialnym M.B.B przy ul. Głogowskiej.

RODZINA
8772g

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że dnia 29 maja 1984 roku zginął śmiercią tragiczną w 45 roku życia mój najdroższy, ukochany mąż, najlepszy, nigdy niezapomniany ojciec, syn, teść, dziadek, szwagier

MARIAN LUCK
leśnik

Msza św. pogrzebowa odprawiona zostanie w środę 6 czerwca o godz. 16 w kościele w Owińskich po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodzina

Lopuchówko. 8964gpr

Dnia 3 czerwca 1984 roku po długiej i ciężkiej chorobie zakończyła swoje pracowite życie, opatrzona Sakramentami — św. nasza kochana matka, teściowa, babcia, prababcia i siostra

ś. † p.
MARIA STACHECKA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 czerwca br. o godz. 11.05 na cmentarzu Junikowskim. Msza św. żałobna odprawiona zostanie 8 czerwca br. o godz. 8.30 w kościele św. Krzyża.

W smutku pogrążona

córki z rodzinami
8712g

Dnia 4 czerwca 1984 roku zasną w Bogu opatrzona Sakramentami św. po pracowitym pełnym poświęcenia i dobroci życia pozostawiając nas w bólu i rozpacz nasza najukochańsza i nigdy niezapomniana żona, mama, teściowa, babcia, siostra, bratowa, szwagierka i ciocia przeżywszy lat 70

ś. † p.
PELAGIA NAPIERAŁA
z domu Kruszona

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm o godz. 15 na cmentarzu w Spławiu.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Autobus odjedzie sprzed domu o godz. 14.15.

Poznań, Os. Czecha 16 m 5, dawniej Rodawska 20. 11856g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 2 czerwca 1984 roku po krótkiej i ciężkiej chorobie zakończyła swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzona Sakramentami św. nasza ukochana, nigdy niezapomniana żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 53

ś. † p.
MARIA MACHOWIAK
z domu Rzepka

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 czerwca o godz. 12 na cmentarzu parafialnym w Krzyżownikach, msza św. o godz. 11 w kościele parafialnym w Smochowicach.

Pogrążony w smutku

mąż z rodziną

Poznań Chwiańkowskiego 13 m 15

Odjazd autobusu sprzed domu żałoby godz. 10. 8691g

Koleżance
WANDZIE KLEPACZ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

CÓRECZKI
składają:
Rada, Zarząd, POP oraz współpracownicy Spółdzielni Pracy „Universum” w Poznaniu. 1927-163

† Dnia 4 czerwca 1984 roku, odszedł do Boga po przyjęciu Sakramentów św. nasz kochany ojciec i dziadek, przeżywszy 82 lata, śp

LEON SZKOPEK

Uroczystości żałobne odbędą się w Grabowie n/Prośna, w czwartek dnia 7 czerwca 1984 r. o godz. 15 msza św. a następnie pogrzeb na miejscowym cmentarzu parafialnym.

W imieniu rodziny

ks. Jan Szkopek

Grabów n/Prośna, Przeźmierowo. 8803g

Dnia 4 czerwca 1984 roku zakończył swoje pracowite życie, namaszczony Olejami św. mój kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, przeżywszy 86 lat

ś. † p.
PIOTR JANICKI
rzeźnik

Pogrzeb odbędzie się dnia 7. 6. 1984 r. na cmentarzu Miłostowo o godz. 10.30. Msza św. odprawiona będzie w dniu pogrzebu o godz. 7.30 w kościele św. Wawrzyńca ul. Przybyszewskiego.

W smutku pozostaje

córka z rodziną

ul. Jesienna 28 m 9 dawniej Zagórze 12. 8783g

Z głębokim żalem zawiadamiam, że dnia 3 czerwca 1984 roku w wieku 48 lat zmarł drogi memu sercu jedyny, ukochany przyjaciel

płk mgr BERNARD KAMIŃSKI

W smutku pogrążona

GRAŻYNA
11834g

W dniu 3 czerwca 1984 roku odeszła do Pana po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.

ś. † p.
MARIANNA JARMUSIEWICZ

Msza św. żałobna zostanie odprawiona w czwartek 7 bm o godz. 11 w Kaplicy Seminarium Zagranicznego ul. Lubrańskiego 1a po czym pogrzeb o godz. 12.45 na cmentarzu Miłostowo.

O modlitwę proszą

przyjaciele

Poznań, Słowiańska 18/14. 1918-U3

Dnia 4 czerwca 1984 roku zmarł po krótkiej i ciężkiej chorobie w wieku 60 lat mój najukochańszy mąż, ojciec, brat, szwagier i dziadek

ś. † p.
FRANCISZEK BRANDT

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 bm o godz. 14.15 na cmentarzu Miłostowo.

W smutku pogrążona

RODZINA
8763g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mojej drogiej żony, matki, teściowej i babuni

FELICJI CECYLII ADAM

zostanie odprawiona msza św. dnia 9. 6. br. o godz. 7 w kościele św. Jana Vianney na Solaczu.

O czym powiadamy wszystkich życzliwych

Jej pamięci

mąż z dziećmi

Lubon ul. Kościuszki 43 Poznań. 49561g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 1984 roku zasną w Bogu namaszczony Olejami św. po krótkiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 72 śp.

LEON MICHALAK
mój najdroższy, najukochańszy tatuś, teść, dziadek i pradziadek

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 czerwca br. o godz. 12 na cmentarzu w Zabikowie

W smutku pogrążona

RODZINA

Lubon ul. Kościuszki 43 Poznań. 8611g

Wyrazy głębokiego współczucia byłemu kierownikowi szkoły

WŁADYSŁAWOWI USZKO
z powodu śmierci

Żony
składają:
Grono Pedagogiczne, Dyrekcja Szkoły, Administracja wraz z obsługą, Ognisko ZNP oraz młodzież Szkoły Podstawowej nr 71 w Poznaniu. 8758g

Dnia 2 czerwca 1984 roku zmarła

ś. † p.
PELAGIA ARCISZEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w Zabikowie w czwartek 7 czerwca br. o godz. 13.

O czym zawiadamia w smutku pogrążona

żona z rodziną

Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o godz. 12.30.

Lubon ul. Dzierżyńskiego 72. 8592g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 1984 roku po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach zakończył swe pracowite i pełne poświęcenia życie, opatrzony Sakramentami św. nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek i pradziadek przeżywszy lat 73

ś. † p.
FRANCISZEK GOLCZAK

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona w czwartek 7 czerwca br. o godz. 14 w kaplicy w Gnieźnie po czym pogrzeb na miejscowym cmentarzu.

W smutku pogrążona

RODZINA

Gniez. 8967g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 4 czerwca 1984 roku odeszła od nas niespodziewanie w wieku 81 lat, opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
JÓZEFA MIKOŁAJEWSKA
z domu Kurasz

Msza św. żałobna odprawiona zostanie w piątek 8 czerwca br. o godz. 16 w kościele parafialnym w Kiekrzu, po czym nastąpi odprawienie zwłok na miejscowy cmentarz

W smutku pogrążona

córki i rodzina

Kiekrz ul. Kierska 3. 8930g

† W dniu 4 czerwca 1984 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 81 nasza ukochana siostra, ciocia, szwagierka i bratowa, śp.

BOLESŁAWA DEMBIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w Obornikach Wlkp w czwartek dnia 7 czerwca 1984 r. o godz. 15.

W smutku pogrążona

RODZINA
8975g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci

MARIANA WOJTYNIAKA

odprawiona zostanie msza św. 9 czerwca o godz. 19 w kościele Bożego Ciała

żona z rodziną

5932g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 1984 roku w 82 roku życia po długotrwałej chorobie zakończyła swe pracowite życie, pełne poświęcenia dla rodziny, nasza kochana mama, teściowa, babcia i prababcia

ś. † p.
MARIA RYBACKA
z domu Michalak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 czerwca br. o godz. 15 na cmentarzu w Zabikowie Msza św. żałobna odprawiona zostanie o godz. 14 w kościele św. Barbary w Zabikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Lubon ul. M. Buczka 30A. 8552g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 1984 roku zmarł po krótkich cierpieniach najdroższy mąż, ojciec, syn, brat, szwagier i wujek, śp.

HENRYK ŁUCZAK
żył lat 48

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 7 czerwca br. o godz. 11.15 na cmentarzu Miłostowo

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań ul. Newtona 1H m 9. 8499g

Koleżance
JADWIDZE GWIZDALE
wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

Ojca
składają:
Dyrekcja, oraz koleżanki i koledzy Państwowej Agencji Reklamowej w Poznaniu. 8407g

W Warszawie górnazaworową rok prod. 73. Chudoby 5 m 23. 4592g

Okazyjnie sprzedam Fiat 126 Sport P-n, ul. Czorszyńska 18. 4570g

Doskonale 12-Sport-350, 28 KM, 4,5L/100 km sprzedam. Oferty 2929g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Zastawę 1100p 1977 r. tanio sprzedam. Książ Wlkp. ul. Świerczewskiego 21. Tel. 42. 2896g

Opel „Record” sprzedam szybko, mosty i inne części. Kalsz, Malinowa 21. 2846g

Oldsmobile Diesel — mały przebieg sprzedam Oferty 2844g Biuro Ogłoszeń, Skryta 1

Nieruchomości
Sprzedam 18000 m² ziemi z prawem zabudowy przy trasie Tarnowo Podgórne Oferty 8144g Biuro Ogłoszeń Skryta 1

Różne
Uwaga — czyszczenie dywanów i wykładzin u klienta tel. 77-80-04 grzeźnościowy Praiss. 3853g

Matrymonialne
Kulturalny 58-letni poznań Pania, cel matrymonialny. Oferty 2470g Biuro Ogłoszeń Skryta 1.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASOWE w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 19 — trudni:

1) SPRZĄTACZKI
2) BUFETOWA

Zgłoszenia przyjmuje Dział Służb Pracowniczych, telefon 600-41 wewn. 140. -B

ZARZĄD KOŁA EMERYTÓW I RENCISTÓW FABRYKI KOSMETYKÓW „POLLENA-LECHIA”

— prosi wszystkich emerytów i rencistów byłych pracowników fabryki, którzy nie otrzymali zaproszenia na doroczne spotkanie w styczniu br. o piśmie lub telefonicznie skontaktowanie się z fabryką i podanie aktualnego adresu. Tel. 713-82. 1891-K1

KOMUNIKAT
WIELKOPOLSKI OKRĘGOWY ZAKŁAD GAZOWNICTWA zawiadamia, że w związku z pracami na sieci gazowej w dniu 6 na 7, 11 na 12, 12 na 13. 06. 1984 r. od godz. 22—6 w miejscowości Gniezno nastąpi **OBNIŻENIE CIŚNIENIA GAZU**.

Uprasza się mieszkańców o wyłączenie odbiorników gazu.

Dyrekcja Wielkopolskiego Okręgowego Zakładu Gazownictwa — P-f 1911K1

SPOŁEM WZSS ZAKŁADY PIEKARSKO-CIASTKARSKIE w Poznaniu, ul. Obodrzycka 80 zawiadamiają, że z dniem 2 czerwca 1984 roku uległ zmianie nr telefonu centrali z 760-31 na 793-011

Dyrektora Zakładów z 737-53 na 793-463
Zastępcy ds. Handlu z 718-85 na 793-453
Zastępcy ds. Techn. z 712-17 na 793-452 1904K1

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” w Miłosławiu, woj. poznańskie, zawiadamia, że od dnia 1. 06. 1984 r. do dnia 30. 09. 1984 r.

— przeprowadza aktualizację rejestru członków Spółdzielni.

W związku z tym członkowie Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Miłosławiu woj. poznańskie, którzy wyjechali poza teren działalności Spółdzielni, proszeni są o konkretne podanie swoich adresów zamieszkania celem odebrania należnych udziałów.

Udziały zmarłych członków Spółdzielni będą wypłacane ich spadkobiercom po przedłożeniu dokumentów uprawniających do otrzymania spadków po byłych członkach Spółdzielni. Udziały nie odebrane w terminie do dnia 30. 09. 1984 r. zostaną przekazowane na fundusz zasobowy Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Miłosławiu, 1783K2

Z głębokim bólem zawiadamiamy, że dnia 3 czerwca 1984 roku zmarł, po długiej i ciężkiej chorobie mój ukochany i najdroższy mąż, nasz ojciec, teść, brat i dziadek

ś. † p.
JÓZEF BEDNAREK
lat 70

Pogrzeb odbędzie się w dniu 7 czerwca 1984 roku o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie a msza św. żałobna zostanie odprawiona w kościele Bł. Bogumiła przy ul. Bluszczonej w środę 6. VI o godz. 17.30.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań ul. Wieniowa 13 m 6. 8651g

Leszczyńskie

Opadły emocje a podniósł się poziom kultury

Od ponad roku działa w Gostyniu (Leszczyńskie) Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury „Hutnik”...

Do „Hutnika” zaglądamy często teatry objazdowe z Kalisza, Gniezna, Zielonej Góry...

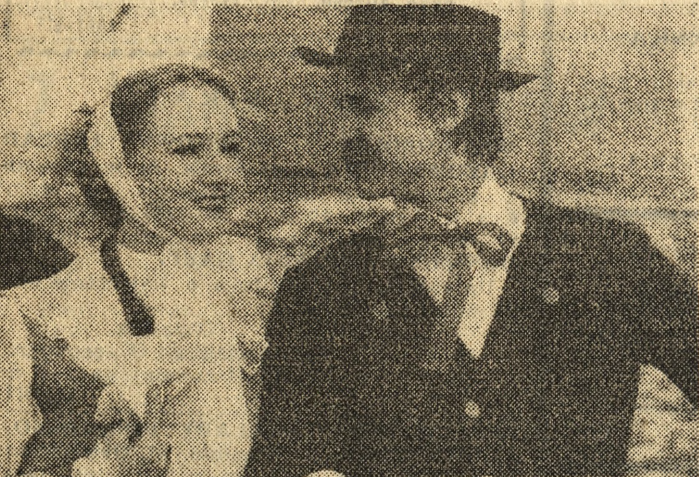
— Staramy się nie zmarnować z dorobku obu placówek — mówi dyrektor MGOK „Hutnik” Lechosław Majchrzak...

— Jest z tego wyjście — mówi L. Majchrzak. Trzeba po prostu podłączyć obiekt do ciepłowni osiedlowej...

Zrodził się kolejny pomysł. W parku Miejskim i sąsiadującym z nim placu zabaw zamierza się urządzić „park kultury i wypoczynku”...

W gostyńskim ośrodku kultury każdy znajdzie dla siebie coś interesującego. Działają 3 zespoły folklorystyczne...

Na ludowo, z fasonem



Zapewne młodym wykonawcom, o których traktuje notatka obok, marzy się kariera na scenie już „dorosła”...

Fot. „Głos” — R. Królak

Poznańskie

Pomysłu z tańcem disco pozazdrozczono telewizji

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Miłosławiu (Poznańskie) różnymi sposobami stara się zapewnić mieszkańcom...

Już teraz ostrza sobie oni apetyty na swoista ucztę tańca. Będzie to mianowicie konkurs tańca disco — pomysły...

jest możliwość sfilmowania finałowej części konkursu.

Przedsmakiem tych emocji będzie turniej tańca towarzyskiego, przygotowywany na najbliższą niedzielę...

O różnych zamierzeniach kulturalnych na najbliższy okres i nieco dalszych planach mówiono w tych dniach...

Przedzskolaków też pociąga folklor

Ważne miejsce w działalności programowej Wojewódzkiego Domu Kultury w Lesznie zajmuje upowszechnianie kultury ludowej...

Na estradzie rozstawionej na boisku w Bukówcu Górnym wystąpiły zespoły z Góry, Krobi, Leszna, Osiecznej, Wąsosza i Włoszakowic...

Podczas przeglądu odbyła się seminaria dla nauczycielek przedszkoli, prowadzących zespoły folklorystyczne.

Końskie

„Zieloną linią” nad jezioro

Wychodząc naprzeciw wniśkom mieszkańców Konina, Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacji uruchamia na okres letni między 16 czerwca a 16 września specjalną linię autobusową...

Autobusy kursować mają we wszystkie dni wolne od pracy. Początek kursu na dworcu PKP, następnie przystanki przy „Hortexie”, w Niesuszu, przy plaży w Pątnowie, w Mikorzynie, Slesinie i końcowy — przy Ośrodku Sportu i Rekreacji w Slesinie...

Kaliszkie

Szlachetny odruch seniora wsparty apelem do rzemieślników

Czesław Kuczyński — mistrz rzemiosł artystycznych z Kalisza — który na konto budowy Pomnika Szpitala Centrum Zdrowia Matki — Polki w Łodzi, przekazał 20 000 złotych...

W apelu czytamy m.in., „Księga czynów społecznych polskiego rzemiosła nie jest zamknięta. Jako senior polskiego rzemiosła zwracam się do moich braci rzemieślników...

Kaliszki rzemieślnik skonsultował apel z Obywatelskim Komitetem Budowy Szpitala Pomnika Matki — Polki, uzyskując poparcie. Na wyroby, które nie znajdują zastosowania w wystroju wnętrza szpitala zorganizowana zostanie aukcja...

Czesław Kuczyński znany jest z wielu podobnych inicjatyw. Przez cały okres odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie systematycznie zasilał konto budowy.

Rejonowy urząd w Koninie zmienił miejsce

Od 1 czerwca Rejonowy Urząd Spraw Wewnętrznych w Koninie zmienił siedzibę i obecnie mieści się przy ul. Przemysłowej 2. Poszczególne referaty mają natomiast swoje lokale przy ulicach: Staszica 27 (obejmuje cały Stary Konin, Osiedle 3 od ulicy Dworcowej i Osiedle Chorzów), referat w gmachu RUSW obejmuje prawobrzeżny Konin...

Telefon do RUSW, to 219-97, natomiast bezpośrednio z oficerem dyżurnym można się też skontaktować pod numerem 214-33.

odpowiadamy

Maria D. — Obrzycko — Jesteśmy w posiadaniu wyjaśnienia dyrektora ZOS na uwagi, zawarte w liście. Prosimy o dokładny adres — prześlemy. (916) Franciszek M. Mosina — Lusia obchodził imieniny 25 sierpnia. (921)

Nowa siedziba SD PRL

Sekretariat Wielkopolskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zmienił siedzibę i mieści się obecnie w Poznaniu, przy ul. Śniadeckich 21, telefon nr 208-439.

Piłskie

Iskra z parowozu zapaliła... wagon

Spokojnie mijają pierwsze dni czerwca piłskim strażakom. Od początku miesiąca interweniowali oni zaledwie trzy razy. W minioną sobotę we wsi Kaczory od iskry z kominu parowozu stanął w ogniu częściowo wypalony piętrowy wagon. Również w sobotę wybuchł ogień w miejscowości Róża Wielka w gminie Szydłowo...

W poniedziałek natomiast wybuchł pożar w magazynie sklepu radiowo-telewizyjnego w Wagrowcu. Przyczyną ognia była duża ilość sadzy w przewodzie kominowym.

Table with 2 columns: CZERWIEC 6 Środa, Laurentego, Norberta. Siońce: 4.34-21.10

TEATRY

POZNAŃ WIELKI — g. 17 „Spotkania z operą” — „Fontanna Bachczyseraju”; MUZYCZNY — g. 19 „Noc południa”; POLSKI — g. 19 „Alicja w krainie czarów”, SCENA W MALARNI — g. 18 „Pulapka”; NOWY — g. 16.30, 19 „Miłość, czyli życie, śmierć i zmartwychwstanie: wyplakane i w niebo wzięte przez Edwarda Stachurę”; LALKI I AKTORA — g. 10, 17 „Przygody Tomcia Paluszka” (zamkn.); DOM DRUKARZA — g. 17, 19 Akademia Humoru ZAKR — „Kabaret K. Brusikiewicza”; KINO GRUNWALD — g. 10, 12, 17 „Dookoła karuzeli”;

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Ale kino” (amer.); JAROCIN: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.); „Zwierciadło wielkiego Magusa” (NRD); KALISZ Kosmos: „Co dzień mała miłość” (pol.); „Żywa ta-

sza” (radz.); Oaza: „Tysiąc milionów dolarów” (fr.); Syrena: „Dzieciństwo” (ang.); „Zandara na emeryturze” (fr.); KEPNO: „Kochanica Francuza” (ang.); KONIN Górnik: „Imperium kontraktuje” (amer.); „Jak rozwód to rozwód” (czech.); KOSCIAN: „Cena strachu” (amer.); KROTOSZYN: „Ucieczka z Alcatraz” (amer.); LESZNO Panorama: „Agent” (pol.); „Vąbank” (pol.); „Szpital Britannia” (ang.); NOWY TOMYŚL: „Klaskier” (pol.); OBORNIKI: „Karate po polsku” (pol.); „Książę i żebrak” (panam.); OBRZYCKO: „Tootsie” (amer.); PILA Sokół: „Piękna i potwór” (czech.); PLESZEW: „Z tobą bawi mnie świat” (czech.); „Blues Brothers” (amer.); PNIEWY: „Rejs do Singapuru” (rum.); RAWICZ: „Saturn — 3” (ang.); SZAMOTULY: „Seksmisja” (pol.); ŚREM Słonko: „Tajemnica zamku w Karłatach” (czech.); TRZCIANKA: „Wyjście awaryjne” (pol.); „Korek” (wł.-fr.); WRONKI: „Wspólnik” (fr.); WRZEŚNIA: „Pieśń o Rolandzie” (fr.); WSCHOWA: „Duch” (amer.);

RADIO

Z PROGRAMU I: 9.00 — „Cztery pory roku”; 10.30 — Stefan Zromski „Walka z smutkiem”; 12.30

— Piosenki trochę zapomniane; 19.20 — Na fortepianie gra Paweł Perliński; 21.15 — Encyklopedia wielkich głosów; 23.25 — Dla tych co nie lubią rocka. Wiadomości: 8.01, 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 14, 16, 18, 19, 20, 23. Z PROGRAMU II: 9.20 — Muzyka, którą lubi Krystyna Sienkiewicz; 12.00 — Chór im. Paranjotiego z Bombaju; 13.20 — Album operowy Mario del Monaco; 21.10 — Zespoły lat 60-ych Dave Clarke Five. Wiadomości: 1, 7, 1, 18, 17, 24, 9.30. Z PROGRAMU III: 9.05 — Prosto o nas; 10.30 — Swingowe zespoły gwiazd; 19.30 — Trochę swingu; 21.00 — Trzy kwadransy jazzu; 22.45 — Trzy odkrycia Ameryki. Wiadomości: 7.39, 17.30, 22.05. Z PROGRAMU IV: 7.25 — Ulubione książki dzieciństwa; 11.30 — Kolekcje płytowe; 16.35 — W trosce o naturę; 22.00 — Interpretacje chopinowskie. Wiadomości: 7, 1.50, 12.05, 16, 19.30, 23.50. AUDYCJE Z POZNANIA: 6.05 — Radioexpress na dzień dobry; 13.05 — Czas dobrych gospodarzy; 17.05 — Omówienie programu; 17.10 — Radioexpress; 17.17 — Muzyczny relaks; 17.30 — Gra Orkiestra Kameralna PR pod dyr. Agnieszki Duszyni; 18.00 —

Refleksje po XVI Plenum KC PZPR; 18.15 — „Gra Al di Meola”.

TELEWIZJA

PROGRAM 1 6.00 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 4; 6.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 4; 9.00 — Fizyka, kl. 6; 9.30 — Film dla 2 zmiany „Camping — camping” komedia obyczajowa prod. NRD; 10.55 — Transmisja z uroczystości powitania delegacji partyjno-państwowej Socjalistycznej Republiki Rumunii pod przewodnictwem sekretarza generalnego Rumuńskiej Partii Komunistycznej, prezydenta Socjalistycznej Republiki Rumunii, Nicolae Ceausescu; 11.55 — Historia, kl. 5; 12.30 — „Czas reformy”; 13.30 — TTR — Mechanizacja rolnictwa, sem. 2; 14.00 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 2; 15.25 — NURT — Dydaktyka matematyki; 16.00 —

kna” — rumuński film dok.; 16.30 — Losowanie Express Lotka i Małego Lotka; 16.30 — DT — Wiadomości; 16.40 — Dla młodych widzów: „Krag” — magazyn harcerzy; 17.05 — „Między nami i książkami”; 17.30 — Z filmoteki 40-lecia; 18.10 — Program publicystyczny; 19.00 — Dobranoc; 19.10 — „Krajobraz polski” — „Królewski port”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — Publicystyka; 20.15 — Teatr faktu: R. Frelek, W. T. Kowalski „Przed burzą” (8 — ostatni) — „Ostatni tydzień po koju”; 21.25 — Pr. publ.; 22.00 — DT — Komentarze; 22.25 — Program rozrywkowy; 23.00 — DT — 24 godziny.

PROGRAM 2 17.00 — DT — Wiadomości — telefon „Dwójki”; 17.10 — Młodzieżowy koncert życzeń — super para, czyli zespół „L-4”; 17.30 — „Ekonomia na co dzień” — „Rynek”; 18.00 — „Mapa polskiego folkloru” — Tarnów; 18.30 — Teleskop; 19.00 — „Splewnik domowy”; 19.20 — Przeboje „Dwójki”; 19.30 — Dziennik; 20.00 — „Przyjechała telewizja” — „Beztraska dozorczyń”; 20.15 — „Tam, gdzie pieprz rośnie” (3) — „Zegnaj słoniu”; 21.00 — „Vademecum” Jerzego Wittlina; 21.15 — DT — Wydarzenia — telefon „Dwójki”; 21.30 — „Było, nie minęło” — magazyn filmów dok.; 22.05 — Studio Sport;

„Głos Wielkopolski” — redaktorzy w województwach: KALISZ ul. Kazimierzowska 4 tel. 762-30; KONIN pl. PZPR 5 tel. 266-67; LESZNO ul. Słowiańska 38, tel. 20-61-61; PILA ul. Okrzei 7a, tel. 226-30.